DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

WYDANIE V.

Rok XXI. **Kraków, sobota 9 kwietnia 1938** **Nr. 99**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

DYMISJA RZĄDU BLUMA

Paryż, 8. 4. (A). Wobec odrzucenia przez Senat na popołudniowym posiedzeniu projektu pełnomocnictw dla rządu, gabinet Bluma postanowił podać się do dymisji.

O godz. 19.45 członkowie rządu udali się do Pałacu Elizejskiego, celem złożenia prezydentowi Republiki Lebrun prośby o dymisję.

Gwałtowny wzrost transakcji złotem -- miernikiem groźnej sytuacji politycznej

Londyn, 8. 4. PAT. W dniu 7 bm. obroty złotem w Londynie gwałtownie wzmogły się. Obrót wyniósł 986 tys. funtów wobec 122 tys. funtów w dniu 6 bm. Ponowne wzmożenie się obrotów złotem tłumaczone jest wzrostem zdenerwowania z uwagi na międzynarodową sytuację polityczną.

Giełdy wobec kryzysu francuskiego

Warszawa, 8. 4. PAT. W dniu dzisiejszym dewiza na Paryż wykazała dość wyraźne osłabienie, które zresztą rozpoczęło się w późniejszych godzinach dnia wczorajszego. Po południu frak ponownie nieco się wzmocnił, utrzymując się jednak na niższym poziomie niż ostatnio notowano. Dotychczasowe, raczej spokojne ustosunkowanie się giełd do zbliżającej się dymisji rządu francuskiego komentowane było jako oczekiwanie przyjścia do władzy we Francji rządu bardziej umiarkowanego, który poprowadziłby politykę finansową zdolną do uzdrowienia gospodarki i finansów francuskich. Ostatnie osłabienie franka natomiast tłumaczone jest jako wyraz zdenerwowania z powodu przedłużającego się stanu niepewności oraz rozruchów strajkowych i ulicznych.

Dewiza na Paryż spadła w Zurychu z 13.51½ wczoraj do 13.35½ dziś, w Londynie zaś z 161 15/16 przy wczorajszym zamknięciu do 162½ dziś przy otwarciu, po czym nastąpiła pewna poprawa. W terminowych notowaniach franka w Londynie deport jednomiesięczny wynosił 1.68, natomiast 3-miesięczny 4.75.

Pozostałe dewizy nie wykazały poważniejszych zmian.

Nawet Norwegia myśli o samowystarczalności aprowizacyjnej

Oslo, 8. 4. PAT. Norweskie ministerstwo rolnictwa zwróciło się z apelem do rolników, w którym podnosząc poważną międzynarodową sytuację polityczną — zaleca rolnikom rozszerzenie produkcji warzyw i ziemniaków oraz intensywniejsze używanie nawozów sztucznych. Apel ten dotyczy również całej ludności Norwegii, zalecając jej tworzenie poważnych zapasów nie psujących się artykułów żywnościowych. W dalszym ciągu zaleca się tworzenie rezerw drewna opałowego na wypadek konfliktu zbrojnego w Europie, kiedy Norwegia zdana byłaby wyłącznie na swoje własne zasoby środków opałowych.

8 ofiar tornada

Nowy Jork, 8. 4. PAT. Nad wschodnią częścią stanu Alabama przeszedł gwałtowny tornado, pustosząc szereg miast i wsi. 8 osób zostało zabitych, a duże liczba odniosła ciężkie i lżejsze obrażenia.

Przypomnienie o obowiązku wymiany walut zagr. w bankach dewizowych

Warszawa, 8. 4. PAT. Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów komunikuje:

Adresaci, którzy otrzymują z zagranicy w przesyłkach pocztowych (listach poleconych i wartościowych) waluty (pieniądze) zagraniczne, mogą dokonywać wymiany pieniędzy zagranicznych zarówno banknotów, jak i monet, tylko w przedsiębiorstwach bankowych upoważnionych do handlu zagranicznymi środkami płatniczymi.

Wymiana pieniędzy zagranicznych u osób prywatnych (pokątnych handlarzy) oraz w bankach nieuprawionych stanowi przestępstwo surowo karane przez sądy, które mogą wymierzyć sprzedającemu i kupującemu karę więzienia do lat pięciu i grzywnę do 200.000 zł. (art. 16 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26. 4. 36 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi środkami płatniczymi Dz. U. R. P. nr. 32 poz. 249).

Lista przedsiębiorstw uprawnionych do wymiany pieniędzy zagranicznych jest do przejrzenia w urzędzie (agencji).

NA MARGINESIE PEWNEJ ANKIETY

KRAKÓW, 9 kwietnia.

Drogą normalnej asocjacji myślowej kojarzy nam się zazwyczaj pojęcie nacjonalizmu, szczególnie nacjonalizmu bojującego, o zabarwieniu faszystowskim, ze zwiększoną i silnie zaakcentowaną d u m ą narodową, z przesadną niekiedy wiarą we własne siły i własne posłannictwo dziejowe, graniczącą czasami z — megalomanią narodową. Może paradoksem wyda się, że źródłem takiego ujęcia nacjonalizmu w czasach zamierzchłych jest nie tyle żydowska idea wybrannictwa, jaką niektórzy (ostatnio np. Bernard Shaw) skłonni się uważać za „prawzór" wybujałego szowinizmu narodowego, — ile czysto francuska, czy raczej frankońska koncepcja — z czasów wczesnego średniowiecza, zawarta w tytule głośnego dzieła, przedstawiającego historię pierwszej wyprawy krzyżowej:

„Gesta Dei per Francos". W tych czterech słowach zawarta jest cała kwintesencja dumnego nacjonalizmu, choć w owej epoce, trudno mówić o wyraźnie skrystalizowanym poczuciu narodowym. „Czyny Boga p r z e z Franków" — lepiej chyba nie można oddać zarozumiałej, ufnej w swe siły wiary, że wszystko cokolwiek się dzieje, dochodzi do skutku z woli Opatrzności za pośrednictwem jednej tylko, wybranej grupy narodowej. To był par excellence światopogląd nacjonalistyczny na długie wieki przed pojawieniem się i rozwojem idei nacjonalizmu w Europie, której właściwy rozkwit przypada dopiero na początek wieku XIX., szczególnie po wojnach napoleońskich.

Nacjonalizm Bismarcka i Wilhelma II, nacjonalizm junkrów pruskich, mistyczna niemal wiara w „Deutschland ü b e r alles", to są przejawy najsilniej podkreślonego szowinizmu narodowego przypisującego sobie jakieś nadrzędne znaczenie wśród narodów świata, upoważniające do hegemonii w świecie. To wyolbrzymione samopoczucie narodowe Niemiec wilhelmińskich załamało się całkowicie po listopadzie 1918. Klęska wojenna zniweczyła chwilowo pruskie sny o potędze. Dumne, rozpanoszone imperialistyczne Niemcy stoczyły się na samo dno upokorzenia. Na tym upokorzeniu żerował narodowy socjalizm, który wyzyskując bezwład i trudności wewnętrzne republiki weimarskiej, przy niesłychanym nakładzie tupetu i demagogii, zdołał wskrzesić do życia dawny bojujący nacjonalizm pruski, podkreślając stokroć bardziej jeszcze jego emocjonalne, a zarazem agresywne i zaborcze cechy.

Odrodzenie nacjonalizmu niemieckiego po przegranej wojnie byłoby zjawiskiem do pewnego stopnia zrozumiałym, może nawet ze stanowiska psychologicznego zrozumiałym. Co nacjonalizmowi temu nadaje charakter całkowicie zwyrodniały i chorobliwy, to nie tylko jego wojowniczy, nieokiełznany i pierwotny szowinizm, który jest karykaturą wszelkiego nacjonalizmu, ale i stosunek jego do — sprawy żydowskiej. Na tym odcinku bowiem najlepiej uwydatnia się jego schorzałe oblicze psychopatologiczne. Brutalny antysemityzm narodowego socjalizmu i wyolbrzymienie przez ideologów doktryny hitlerowskiej „niebezpieczeństwa" żydowskiego i roli Żydów w życiu Niemiec, demaskuje całkowicie jego stan chorobliwy, który już nieraz był przedmiotem analizy psychologów i... psychiatrów. Jak wytłumaczyć ową szaloną dysproporcję pomiędzy nacjonalistyczną megalomanią, nie znajdującą przykładu w dziejach, a panicznym obłędnym wprost l ę k i e m przed odłamem ludności, stanowiącym niespełna jeden procent ogółu ludności kraju. Gdzie szukać motywów, poza wrodzoną skłonnością do sadyzmu, tej niesłychanej ofensywy przeciwko drobnemu ułamkowi społeczeństwa, któremu wydano walkę na śmierć i życie.

Dociekania na ten temat zbyt daleko by nas zaprowadziły. Psychoanalitycy ze szkoły Adlera znaleźli na to odpowiedź: kompleks mniejszej wartości, poczucie upośledzenia jest źródłem tego stanu, który stał się masową psychozą Niemiec powojennych. Ten kompleks zmniejszonej wartości „kompensuje" się w istnej furii antyżydowskiej, nie znającej hamulców ani granic. Na dnie więc przejaskrawionego nacjonalizmu bojującego Niemiec hitlerowskich, pod maską wielkich gestów, buńczucznych wystąpień i zewnętrznych akcesoriów siły kryje się zwyczajna n i e m o c i paniczny nienaturalny i chorobliwy lęk rasy „wyższej" przed urojoną potęgą „niższej" rasy semickiej, zamienionej w Norymberdze na kastę pariasów.

Ten lęk przed urojoną potęgą żydostwa i jego wpływami zbliża całkowicie nacjonalizm hitlerowski do nacjonalizmu endeckiego chowu u nas w Polsce. Zdawałoby się, że nie ma u nas absolutnie żadnych momentów, któreby usprawiedliwiały tego rodzaju poczucie lęku i — zmniejszonej wartości ze strony obozu, który sam siebie nazywa narodowym. Polska nie przegrała wojny, wręcz przeciwnie, wygranej wojnie zawdzięcza swe wskrzeszenie do życia niepodległego, Polska jest potężnym mocarstwem w Europie, odgrywającym na arenie międzynarodowej coraz większą rolę, naród polski jest suwerennym gospodarzem i panem na ziemiach, które traktaty powojenne przyznały odrodzonemu Państwu Polskiemu — zdaje się, że lepiej nie mogły się ziścić wszystkie sny pana Romana Dmowskiego, poza tym, chyba, że nie jego w tym wszystkim zasługa. Wydawałoby się otóż, logicznie rzecz biorąc, że cały wysiłek nacjonalizmu polskiego powinien być



skierowany teraz na skonsolidowanie wszystkich konstruktywnych sił w Państwie, dla wzmocnienia jego siły i potęgi wewnętrznej, dla zorganizowania w sposób wzorowy wszystkich dziedzin życia państwowego. Tak być powinno, gdyby nie znowuż endecki kompleks zmniejszonej wartości, który całą energię i cały wysiłek każe skupić na jednym tylko odcinku czysto destruktywnej działalności — na odcinku walki z urojoną potęgą żydostwa. Ten kompleks chorobliwy kazał od pierwszej niemal chwili wysunąć Stronnictwu Narodowemu zagadnienie żydowskie jako naczelny problem dzisiejszej rzeczywistości w Polsce, ten kompleks przesłania nacjonalistom z obozu endeckiego, wszystkie inne kapitalne zagadnienia, wszystkie inne n i e urojone, ale faktyczne niebezpieczeństwa, wynikające z naprężonej sytuacji międzynarodowej. Ten kompleks podsuwa historykom i historiozofom endeckim typu p. Giertycha absurdalną myśl, że nawet powstania narodowe, nawet dumny czyn Legionów Piłsudskiego, to tylko rezultat „intrygi" żydowskiej, ten kompleks wreszcie każe temuż p. Giertychowi organizować na łamach urzędowego organu endecji szumnie reklamowaną an-

kietę, mającą wykazać rzekomo zgubny — a dominujący! — wpływ Żydów na kulturę polską.

Przyznajemy, że po przestudiowaniu obszernego wstępu p. Giertycha do jego ankiety, zachwiała się na chwilę nasza wiara w istnienie zwalczanej przez nas syjonistów mimicry żydowskiej w stosunku do otaczającego nas społeczeństwa. P. Giertych bowiem wysila cały swój umysł, by dowieść nam, że to n i e Żydzi asymilują się do Polaków, ale że — risum teneatis — „Polacy żydzieją" (to są własne jego słowa)...

Już to jedno twierdzenie, wypowiedziane całkiem na serio przez „poważnego" publicystę obozu politycznego (p. prokurator — milczy?...), charakteryzuje najwymowniej całą dziwaczną imprezę p. Giertycha i „Warszawskiego Dziennika Narodowego". Wyolbrzymienie naszej roli w życiu kulturalnym społeczeństwa polskiego, tak jak to ujmuje p. Giertych, mogłoby nas wzbić w prawdziwą dumę, gdyby — choć w części odpowiadało prawdzie. W rzeczywistości mamy do czynienia tylko z chorobliwym przejawem owego kompleksu, który wypacza i wykoszlawia całkowicie charakter nacjonalizmu endeckiego, czyniąc zeń pożałowania godną karykaturę, odbierając temu nacjonalizmowi wiarę we własne siły Narodu Polskiego, paraliżując wszelki wysiłek twórczy około problemów istotnych i zdobyczy prawdziwie pozytywnych.

Możnaby się z politowaniem uśmiechnąć nad ankietą, która ma dowieść „wpływu asymilacyjnego środowisk żydowskich na Polaków", gdyby nie to, że źródłem psychologicznym tego rodzaju ankiety jest ów kompleks, o którym mówiliśmy, a który „kompensuje" się nie tylko w brutalnych formach żydożerczej propagandy, ale co gorsza, w rozbijaniu głów żydowskich.

D. L.

Kierownicy rządu i N. I. K. na Zamku

Warszawa, 8. 4. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś, w obecności pana Marszałka Śmigłego Rydza, prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Warszawa, 8. 4. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś prezesa Najwyższej Izby Kontroli gen. dr. Jakuba Krzemieńskiego, który złożył Panu Prezydentowi sprawozdanie z bieżących prac kontroli państwowej.

„Polacy w Czechosłowacji walczą o swoje własne prawa"

Warszawa, 8. 4. PAT. Dnia 9 kwietnia o godzinie 19 m. 50 poseł Jan Walewski, przewodniczący sejmowej komisji do spraw zagranicznych, wygłosi przed mikrofonem Polskiego Radia prelekcję p. t. „Polacy w Czechosłowacji walczą o swoje własne prawa".

—<>—

Ostatni nuncjusz papieski opuścił Wiedeń

Wiedeń, 8. 4. PAT. Delegat nuncjatury apostolskiej w Berlinie rozpoczął likwidację nuncjatury apostolskiej w Wiedniu. Wczoraj ostatni nuncjusz przy rządzie austriackim, arcybiskup dr. Cicognani, opuścił Wiedeń. Arcybiskup dr. Cicognani objął placówkę wiedeńską w grudniu 1926 r. i był 82 nuncjuszem apostolskim w stolicy Austrii.

Barcelona ogarnięta paniką po zajęciu elektrowni przez powstańców

Saragossa, 8. 4. PAT. Bezpośrednim następstwem zajęcia przez powstańców zapory wodnej Tremp jest unieruchomienie prawie wszystkich zakładów przemysłowych w Barcelonie, których instalacje elektryczne zasilane były prądem z elektrowni sprzężonej z tą zaporą. Barcelona jest prawie zupełnie pogrążona w ciemności, praca w fabrykach broni i amunicji została przerwana, a tramwaje unieruchomione. Mimo apelu Generalitad do ludności o zachowanie spokoju i mimo obietnicy dostarczenia prądu elektrycznego z innego źródła, panuje w mieście panika. Niepokój ludności powiększyła w znacznym stopniu rozszerzana ostatnio wiadomość, jakoby rząd miał się przenieść do Walencji.

Równocześnie wojska powstańcze zyskują wciąż na terenie, posuwając się, mimo rozpaczliwego oporu oddziałów rządowych w kierunku dróg z Taveja i Camarasa, podczas gdy kolumny legionistów znajdują się już w bezpośredniej bliskości Tortosy. Wojska rządowe usiłowały dokonać dywersji na froncie Guadalajara, gdzie odniosły nawet przejściowe sukcesy, kontrofensywa jednak powstańców zmusiła je do cofnięcia się po poniesieniu znacznych strat, do pozycyj wyjściowych.

W Negewie wytrysło źródło wody!

Jerozolima, 8. 4. ŻAT. Długotrwałe roboty wiertnicze w poszukiwaniu wody na pustynnych obszarach Negewu ukoronowane dziś zostały niespodziewanym sukcesem. Na głębokości 130 stóp w okolicy wsi Azir znaleziono źródło doskonałej wody bijącej na wysokość 40 stóp nad powierzchnię. Kwestia wody jest — jak wiadomo — najważniejszym zagadnieniem Negewu, która-to prowincja na skutek braku wody opóźniona jest najbardziej w rozwoju w stosunku do wszystkich innych okręgów Palestyny.

Akty terroru nie ustają

Jerozolima, 8. 4. ŻAT. Nocy ubiegłej zanotowano kilka świeżych aktów sabotażu arabskiego na kolejach. Na odcinku kolejowym między Kalandia a Ras el Ein wykoleił się pociąg towarowy i parowóz, 18 wagonów uległo uszkodzeniu. Na skutek katastrofy wybuchł pożar tanku gazoliny, który trwał całą noc. Straty są znaczne. Obsługa pociągu cudem uniknęła śmierci.

Nad ranem terroryści ostrzeliwali pociąg pasażerski Jaffa—Jerozolima niedaleko stacji Dir el Szeik. Policja konwojująca pociąg odpowiedziała ogniem. Ofiar nie było.

Ubiegłej nocy terroryści ostrzeliwali kamieniołomy amerykańskie na górze Kastel pod Jerozolimą. Strażnicy żydowscy odpowiedzieli ogniem. Kilku terrorystów jest rannych.

Jerozolima, 8. 4. ŻAT. W nocy terroryści strzelali do fermy rolniczej dla dziewcząt przy Wizo pod Afulą. Ofiar nie było.

Wieśniak arabski poinformował dziś kolonistów z Bath Szlomo, że w pobliżu kolonii ukrywa się banda terrorystów, złożona z 30 osób, która szykuje napad na kolonię. Policja w sąsiednim Zichron Jaakob i w okolicznych osadach powiadomiona została o szykującym się napadzie Zarządzone zostało ostre pogotowie policyjne.

Tytułem represji za okrutny napad na samochód żydowski i zamordowanie sześciu Żydów na drodze Akko-Safed, wojsko wysadziło w powietrze cztery domy we wsi arabskiej Medżdal Achram i kilka domów w Nachrad obok Akko.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 8. 4. (Sin.) Dziś w pierwszym dniu ciągnienia trzeciej klasy 41 Loterii Państwowej padły większe wygrane na następujące numery:

5.000 zł stała dzienna wygrana: 35977.
15.000 zł — 84998.
10.000 zł 17274, 93497 14268, 144930, 149936.
5.000 zł — 3179, 7611, 51629, 65027, 102318.
2.000 zł — 14319, 32796, 39182, 62593, 78117, 85480, 145495.

Drugie ciągnienie:
50.000 zł — 74001,
20.000 zł — 107263.
15.000 zł — 97659.
10.000 zł 14039, 59189, 108336, 156741, 156999
5.000 zł — 1627, 41740, 91444, 131824, 124631, 116776.
2.000 zł — 14781, 65568, 90688, 92906, 104178 149516, 153883, 146931.

Węgierska ustawa antyżydowska

Budapeszt, 8. 4. ŻAT, Premier Daranyi złożył dziś w Izbie niższej projekt ustawy antyżydowskiej pod nazwą: „Ustawa w sprawie skutecznej obrony równowagi społecznej i gospodarczej". Projekt odesłano do jednej z komisji parlamentarnych, która szczegółowo go zbada. Jak sądzą studia komisji potrwają kilka dni, po czym projekt wróci na plenum parlamentu.

—nn—

Interwencje o zwolnienie z Berezy — bezskuteczne

Warszawa, 8. 4. (Sin). Od chwili podjęcia przez władze administracyjne akcji zwalczania elementów szkodliwych dla życia gospodarczego jak spekulanci, waluciarze, przemytnicy itd. rozpoczęła się interwencja adwokatów, usiłujących spowodować zwolnienie z miejsca odosobnienia. Ze źródeł dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że tego rodzaju interwencje nie tylko że są zupełnie bezskuteczne, ale wprost przeciwnie, pociągają za sobą przedłużenie pobytu w Berezie w stosunku do tej osoby, dla której podjęto interwencję.

Komunikat narciarski

Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa ogłasza 19 komunikat śniegowy, zawierający następujące dane:

Warunki śnieżne dla wycieczek narciarskich w Karpatach zachodnich są obecnie możliwe w grupie Pilska, Babiej Góry, Gorcach (Turbacz) oraz w Tatrach.

Warunki pogodowe na ogół zle, (mglisto, pada śnieg, miejscami zawieje śnieżne), zjazdy możliwe do okolo 800 m., w górach puch świeży, suchy.

W Bieszczadach i Czarnohorze warunki dobre. Zjazdy możliwe do okolo 1.000 m. W górach puch świeży, nieco mokry.

Warunki pogodowe w najbliższych dniach: Zachmurzenie silne (mglisto), zawieje śnieżne, w górach lekki mróz.

W Tatrach niebezpieczeństwo lawin.

Kredyty dla rzemiosła i małego przemysłu

Kraków, 8. 4. Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej w Krakowie został uruchomiony kredyt dla rzemiosła i małego przemysłu. Kredyt ten ma być zużyty na cele mechanizacji warsztatów rzemieślniczych i zakładów drobno-przemysłowych.

Bliższych informacji udziela Żydowska Rada Gospodarcza, Kraków, Sarego 5 w godz. 3—6 pop.

PRZEGLĄD PRASY

Węgierskie wzory

PAT ogłosił wczoraj sprawozdanie z przebiegu narad specjalnej „komisji żydowskiej“ wybranej przez rząd węgierski dla uregulowania kwestii żydowskiej na Węgrzech. Część prasy, donosząc o pracach tej komisji, uderza w ton radości, widząc w niej nowe uszczuplenie praw żydowskich, a „I. K. C.“ obwieszcza olbrzymimi literami i czteroszpaltowym tytułem o „ograniczeniu udziału Żydów w życiu społecznym i gospodarczym Węgier“.

Sam projekt uregulowania sprawy żydowskiej jest rozszerzeniem numerus clausus na wszystkie dziedziny życia kulturalnego i gospodarczego z tym, że we wszystkich tych dziedzinach liczba Żydów nie będzie przekraczała 20 procent. Jeśli pominiemy fakt naruszenia zasady równouprawnienia, które nie zna żadnych procentowych różnic pomiędzy poszczególnymi odłamani ludności, to tego rodzaju uregulowanie sprawy nie byłoby dla Żydów węgierskich zbyt dotkliwe. Oczywiście o ile rząd węgierski stosowałby zasadę takiego procentu we wszystkich działach życia publicznego, a więc w urzędach, w rolnictwie, w rzemiośle i t. d. Znając jednakowoż nastroje na Węgrzech, wiemy, że nie chodzi tu o dopuszczenie Żydów do wszystkich gałęzi życia wedle jakiejś normy procentowej, ale o uszczuplenie ich praw.

Kulisy tej ustawy są dostatecznie znane. Rząd, napierany przez elementy skrajne prohitlerowskie, chce złagodzić napór reakcji prawicowej i pragnie wykazać się pozytywnym spełnieniem programu tej reakcji przynajmniej na jednym odcinku — żydowskim. Czy ten kęs rzucony reakcji węgierskiej wystarczy elementom prohitlerowskim — w to należy wątpić. Jak wiadomo bowiem, apetyt wzmaga się z jedzeniem, a apetyty hitlerowców węgierskich sięgaja znacznie dalej i wyżej...

Dla nas projekt rzadu węgierskiego nie jest niespodzianką. Nie pierwszy to cios ze strony Węgier przeciwko mniejszościom narodowym w ogóle, a przeciw mniejszości żydowskiej w szczególności. Tylko na tle tej polityki w stosunku do mniejszości narodowych trochę śmiesznie wyglądają żadania Węgier, by przyznać pełną autonomię mniejszości węgierskiej np. w Czechosłowacji. W stosunku do swoich mniejszości, Węgry stosują politykę eksterminacji i normę procentową wedle modły carskiej, a dla mniejszości węgierskich w innym państwie żądają pełnej autonomii kulturalno-narodowej. Czy wobec takiej sytuacji ktoś może brać no serio węgierską ochronę mniejszości narodowych w... Czechosłowacji?

Ale polityka Węgier w stosunku do mniejszości narodowych ma jeszcze i inną stronę. Prof. Olgierd Górka w swym kapitalnym dziele „Naród i państwo“ przytacza Węgry jako wzór, do czego może doprowadzić nacjonalistyczna, reakcyjna polityka wielkie państwo. Węgry w czasie wojny światowej jak najmniej ucierpiały, i mimo to w wyniku wojny nastąpił faktyczny rozbiór Węgier. Do rozbioru tego państwa przyczyniła się walnie nacjonalistyczna polityka Węgier w stosunku do mniejszości narodowych, a więc w stosunku do Czechów, do Rumunów i do innych mniejszości słowiańskich. Przed wojną stosowano do tych mniejszości hasło bezwzględnej madziaryzacji i tępiono je. Wynik był ten, że po wojnie Węgry zostały ograniczone wyłącznie do etnicznego terenu węgierskiego i stały się małym państwem. Takie były skutki reakcyjnej, nacjonalistycznej polityki węgierskiej w przeszłości, takie były wyniki propagowania nadrzędnego interesu narodowego, nacjonalistycznego nad interesem państwowym.

Refleksje powyższe, które nasunęła nam sprawa Żydów na Węgrzech, nie koniecznie muszą się stosować wyłącznie do Węgier. Stosują się one w ogóle do państw i stronnictw, których heca nacjonalistyczna w stosunku do mniejszości narodowych jest najulubieńszym instrumentem politycznym.

W parlamencie francuskim

Polska Agencja Telegraficzna, opisując przebieg posiedzenia parlamentu francuskiego, stwierdziła, że Bluma przywitano niedawno okrzykiem: „precz z Żydami“. Mimo licznych poszukiwań nie zdołaliśmy w całej prasie zagranicznej odnaleźć tego rodzaju wiadomości. PAT. pisał, że takim okrzykiem przywitała Bluma cała prawica, a więc blisko 200 posłów, a prasa francuska, począwszy od „Le Jour“ a skończywszy na „Populaire“ stwierdzała zgodnie, że chodzi tu o okrzyk jednego posła. Jakże więc to było? Pisze o tym „Dziennik Ludowy“:

> Leży przed nami telegram sprawozdawczy własnego korespondenta z „Kuriera Warszawskiego“, nie podejrzanego chyba o zbytnie sympatie do obecnego rządu francuskiego i jego premiera. Otóż wedle tego niepodejrzanego o stronniczość sprawozdania w c z a s i e przemówienia Bluma na prawicy j e d e n z posłów zawołał: „Precz z Żydami“. Na to zareagowali bynajmniej nie tylko socjaliści ale cała lewica i centrum głośno manifestując oburzenie z powodu tego i n d y w i d u a l n e g o zrzeszą wybryku, wołając pod adresem posła „precz z agentem Hitlera“. Do protestu przyłączył się marszałek Izby Herriot.

Nie po raz pierwszy PAT. na punkcie żydowskim — powiedzmy oględnie — przesadza. Zachodzi tyko pytanie: cui bono? Komu jest potrzebne szerzenie takich nieprawdziwych wieści? Przecież każdy, kto zna choć trochę Francję i kulturę francuską wie, że okrzyk „precz z Żydami“ w parlamencie francuskim to może być głos jednostki, ale nie jakiegoś ugrupowania. Nie można przecież parlamentu francuskiego mierzyć miarą innych parlametów, których cała mądrość ogranicza się do hecy antyżydowskiej. Nie można też liczyć na tak daleko posuniętą ignorancję czytelnika polskiego. A chyba PAT. rozumie, że jest różnica między okrzykiem 200 posłów a okrzykiem jednego posła.

O wzmocnienie sił obronnych

P. Mackiewicz zamieszcza w „Słowie“ drugi artykuł wzywający do kampanii prasowej o stworzenie nowych dywizji dla Polski, o wzmocnienie siły obronnej państwa. P. Mackiewicz pisze m. in.:

> Wobec tych rzeczy (sytuacja polityczna), które dominują jedyne dla nas wyjście to powiększenie mocy naszej armii.
>
> Powiększenie efektywów wojskowych.
>
> Zwiększenie potencjału wojskowego.
>
> W polityce wewnętrznej polskiej panuje marazm, nie ma żadnej większej siły politycznej, chodzimy na około siebie skubiąc się i na siebie warcząc, lecz z poczuciem, że nikt nie ma nad przeciwnikiem przewagi. Ale ten marazm nie powinien nam przeszkodzić wzmocnić Rzeczpospolitę od zewnątrz. Dziś wszystkie stronnictwa zgodzą się na powiększenie armii. Nie ma tego, któryby protestował.

Jeśli pominiemy nieco alarmistyczny ton, to sama myśl jest napewno słuszna i zdrowa i nie ma grupy ludności w Polsce, któraby nie zaaprobowała zwiększenia potencjału obronności państwa. Ale w nowoczesnych państwach siła państwa zależy przede wszystkim od ilości ludności i od jej nastroju. Nie trzeba dodawać, że chodzi tu o c a ł ą ludność danego państwa.

(Rl)

PODZIĘKOWANIE

WP. Dr A. TIGEROWI w Krakowie ul. Lwowska l. 2 — za uratowanie życia naszemu synowi i bezinteresowną prawdziwie ojcowską opiekę, serdeczne podziękowanie składają dozgonnie wdzięczni

GOLDSTEINOWIE

Wiedeń traci gospodarcze znaczenie

Międzynarodowe koncerny zwijają swe oddziały w Wiedniu

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Londyn, 8. 4. (B). „Daily Telegraph“ donosi z Wiednia: Stolica Austrii, którą Goering w ramach planu czteroletniego chce przekształcić na Hamburg naddunajski, straciła swe znaczenie jako centrum handlowe. Liczne koncerny międzynarodowe, działające na terenie Europy środkowej, zadecydowały przeniesienie swych oddziałów z Wiednia do Pragi lub do Budapesztu.

Wielkie szkody gospodarce austriackiej wyrządza kurs antysemicki. Stosunki handlowe Austrii z krajami bałkańskimi prowadzone były przeważnie przez Żydów, którzy potrafili wczuć się w psychikę ludności bałkańskiej. Wyeliminowanie Żydów z życia gospodarczego Austrii zadało dotkliwy cios gospodarce austriackiej.

Wymiana not między Bukaresztem a Salamanką

Bukareszt, 8. 4. (D) Jak wiadomo podczas konferencji Ententy bałkańskiej, odbytej w lutym br. w Ankarze, postanowiono nawiązać stosunki z rządem generała Franco, a to ze względu na konieczność obrony interesów gospodarczych w Hiszpanii W wyniku tej decyzji minister spraw zagranicznych Rumunii Comnen wymienił z przedstawicielem rządu gen. Franco noty, omawiające szczegóły stosunków między rządami w Bukareszcie i w Salamence za pośrednictwem specjalnych przedstawicieli z tytułem agentów generalnych.

Tuluza, 8. 4. (R) Donoszą z Pont du Roi, że o godz. 15-tej przybył tam delegat rządu katalońskiego celem przygotowania ewakuacji uchodźców hiszpańskich z Francji. Delegat ten przystąpił niezwłocznie do ewakuacji, a urzędy francuskie poczyniły potrzebne zarządzenia. O godz. 17.30 pierwszy transport uchodźców przybył do Pont du Roi i został specjalnym pociągiem wysłany do Fos. Ewakuacja będzie trwała całą noc.

BERNARD SINGER

SKROMNY BILANS

Sesja sejmowa została zakończona. Sporządzono też już bilans: Sejm uchwalił budżet, przyjął szereg projektów ustaw przedłożonych przez rząd i na tym prace swe zakończył.

W ostatniej chwili posłowie szukali sposobu, jak przedłużyć sesję sejmową. Kiedy to się nie udało, wypłynął wniosek, aby zwołać sesję nadzwyczajną z końcem maja, względnie z początkiem czerwca. Rząd nie jest zbyt zadowolony z tego wniosku. Przez 4 miesiące w roku ministrowie muszą siedzieć w gmachu przy ul. Wiejskiej. Cały aparat państwowy nastawiony jest wówczas na przebieg obrad parlamentu. Każdy minister przychodzi do Sejmu w towarzystwie całego sztabu urzędników, a praca w ministerstwach zostaje na skutek tego sparaliżowana.

Premier Składkowski powołuje się na oświadczenie Marszałka Piłsudskiego, że sesja sejmowa nie może trwać dłużej jak 4 miesiące. Zwolennicy obecnego parlamentu uważają jednak, że to tyczyło się tylko minionych czasów. Domagają się zatem sesji nadzwyczajnej i przygotowują materiały. Rozumie się, że sprawa zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu zdjęta została z porządku dziennego. Tym problemem sesja nadzwyczajna nie będzie się zajmować. Obie strony porozumiały się co do tego, iż nie jest to sprawa zbyt nagła.

Rząd chce najpierw poznać nastroje ludności, podczas wyborów do rad miejskich w 6-ciu największych miastach kraju. Wybory te nastąpią dopiero w październiku, a może nawet w grudniu. Następnie odbędą się jeszcze wybory do mniejszych miast, a w r. 1939 dopiero zajmie się Sejm sprawą ordynacji wyborczej. W ten sposób wszystko będzie gotowe w r. 1940, to znaczy wtedy, kiedy kadencja obecnych Izb ustawodawczych dobiegnie końca. Tak został ustalony kalendarzyk polityczny.

Obliczenia te robione są na wypadek, jeśli wszystko na terenie wewnętrznym, jak i na terenie polityki zagranicznej, potoczy się normalnym korytem. W sferach miarodajnych sądzą, iż do owego czasu całkowita mobilizacja Ozonu będzie już przeprowadzona, że uda się skoncentrować dookoła tego obozu pewne elementy miejskie i wiejskie.

Jak dotąd praca postępuje żółwim krokiem. Nastąpiła nominacja przewodniczących okręgów wojewódzkich, robi się przygotowania do stworzenia Rady Naczelnej, wszystkie plany organizacyjne zostały już przygotowane z całą dokładnością. Płk. Wenda opracował mapę, na której zaznaczone są wszystkie komórki nowej organizacji. Wszystko zrobione zostało w sposób doskonały. Pieprzu jest już dosyć, brak tylko ryb. Trudno tu zastosować metody rekrutacji i dlatego praca napotyka na duże trudności.

Cały plan polega na nadziei, że czas pracować będzie na rzecz Ozonu. Tymczasem jednak czas gniewa się na Ozon i nie przychodzi mu z pomocą.

Tylko w jednej dziedzinie udało się Ozonowi coś zdziałać. Dopiero nie dawno odbyły się narady polskich adwokatów, którzy wypowiedzieli się za realizacją ustawy o adwokaturze w tym sensie, że należy usuwać „obce" elementy. Na tej konferencji wyrażono uznanie Ozonowi. Sosnowiecki oddział Ozonu wysunął żądanie uprzywilejowania polskich producentów i kupców przy licytacjach i dostawach. Rezolucja ta nie była zresztą tak bardzo konieczna. Na tym odcinku i tak robi się wszystko. aby wyprzeć element żydowski z zajmowanych dotychczas pozycyj ekonomicznych.

Szef Ozonu, gen. Skwarczyński, jednakże przyznał, że hasłami nacjonalistycznymi nie można przelicytować partii prawicowej. Mógł dodać do tego, że gdyby te partie były u władzy, to i one natrafiłyby na trudności, jeśli chodzi o problem narodowościowy w Polsce.

W miarodajnym obozie od szeregu lat już zastanawiają się nad tym, jak zdobyć młodzież. Przed laty stworzył jeszcze premier Jędrzejewicz szereg organizacyj młodzieżowych z „Legionem Młodych" na czele. Skończyło się to wszystko porażką. Tak się stało, iż mimo realizowania zasad wychowania państwowego w szkole średniej, na wyższe uczelnie przychodzi młodzież endecka czy też oenerowska.

Redaktor Mackiewicz głosi w „Słowie", że młodzież można zdobyć jedynie hasłami imperialistycznej ideologii, że dni litewskie, jak i inne momenty politycznego napięcia międzynarodowego dowiodły, że w takich chwilach młodzież znajduje się po stronie sfer rządzących. Dzień w dzień znajdujemy na łamach wspomnianego pisma wielkie hasła mocarstwowe. Czy Mackiewicz jest odosobniony w tych poglądach? Podczas dyskusji na ostatnim zebraniu koła parlamentarnego Ozonu poruszano te sprawy w związku z problemem mniejszościowym w Polsce.

Jest jasne, że omawiano nie problem żydowski, ale zagadnienie mniejszości ukraińskiej i białoruskiej. Przed rokiem 1920 problemy te łączyły się z planami federacji, z dążeniem do przekształcenia Polski w wielkie mocarstwo na Wschodzie. Te idee, które kiedyś gorąco propagował Tadeusz Hołówko, zlikwidowane zostały po traktacie ryskim. Dziś lokalizuje się problem ukraiński w ramach polityki normalizacyjnej we wschodniej Małopolsce, oraz polityki wojewody Józewskiego na Wołyniu.

Takich problemów jednak Ozon rozwiązać nie może. Musi on zadowolić się kwestiami organizacyjnymi, trzymać się ram związków legionistów i peowiaków, jakkolwiek organ Ozonu „Gazeta Polska" nawołuje do wytężonej pracy, do akcji propagandowej i do szerzej zakrojonej działalności.

Skromnie zatem wygląda działalność sztabu z ul. Matejki. Prawdziwa praca polityczna w r. 1938 jak i w roku 1937 robiona jest przez administrację, a nie przez Ozon. W sierpniu 1937 próbowano przy pomocy Ozonu sparaliżować ruch chłopski. Gen. Galica na zebraniu chłopskim rzucił nawet hasło zmiany ordynacji wyborczej. Wkrótce jednak te hasła przebrzmiały, a echo ich było bardzo słabe.

W bieżącym roku pracuje administracja sama, bez pomocy Ozonu. Nie zdaje się nawet na posłów i senatorów, których wciągnięto do współpracy. Senatorzy Róg i Seyda próbują wszcząć pewną kontrakcję przeciw Stronnictwu Ludowemu i szukają kontaktu z b. posłem Putkiem, ale nie należy spodziewać się zbyt wielkich rezultatów. Tak już się dzieje, że prawie wszystkie ugrupowania chłopskie, które zerwały z Stronnictwem Ludowym, straciły wpływ na masy, jakkolwiek jeszcze przed jakimś czasem odgrywały poważną rolę. Tak było z sen. Rógiem, z weteranem ruchu chłopskiego sen. Malinowskim, z całą grupą „Wyzwolenia", która kiedyś przedstawiała tak poważną siłę w b. Kongresówce.

Administracja musi zatem pracować bez pomocy społecznych organizacyj. Nie zdaje się na Ozon. Oddycha z ulgą, gdy Sejm się rozchodzi, zakasując rękawy i przygotowując się do nowej akcji.

O problemach ekonomicznych zatem jeszcze się nie mówi. Staną się one aktualne dopiero w maju. Wtedy rząd przystąpi do realizowania szeregu przyjętych ustaw, w formie rozporządzeń. Teraz na porządku dziennym znajduje się sprawa porządku, oraz szereg problemów, pozostających w związku z rezolucjami, jakie uchwalone zostały na kongresie Stronnictwa Ludowego w Krakowie.

Swiat i życie w cyfrach

Dany kraj zamieszkuje tyle a tyle milionów ludzi. Jaki jest stosunek ilościowy kobiet i mężczyzn?

Na to pytanie daje odpowiedź statystyka. W niektórych krajach między liczbą kobiet a liczbą mężczyzn istnieje równowaga. W rzędzie tych krajów znajduje się Australia, gdzie na 100 mężczyzn przypada 97 kobiet, Belgia, gdzie stosunek ten wyraża się jak 100:100, Stany Zjednoczone, gdzie liczbie 100 mężczyzn, odpowiada liczba 102 kobiet, Holandia, w której na 100 mężczyzn przypada 103 kobiety, Niemcy, gdzie stosunek ten wynosi 100:104.

Natomiast do krajów, w których istnieje dysproporcja między liczbą kobiet i mężczyzn na niekorzyść kobiet, zalicza się: Argentyna, gdzie na 100 mężczyzn przypada 78 kobiet, Unia Południowo Afrykańska, gdzie stosunek ten wyraża się jak 100:79, Japonia, gdzie na 100 mężczyzn przypadają 93 kobiety, Indie Brytyjskie, gdzie na 100 mężczyzn przypadają 94 kobiety, wyspy Hawajskie, gdzie na 100 mężczyzn jest tylko 49 kobiet.

Wreszcie są kraje, gdzie liczba kobiet przeważa nad liczbą mężczyzn, co się ujawnia w stosunku procentowym. Do tych krajów zaliczyć należy Rosję, gdzie na 100 mężczyzn przypada 112 kobiet, Anglię, gdzie na 100 mężczyzn przypada 110 kobiet, Grecję, gdzie stosunek ten wyraża się jak 100:109, Italię, gdzie na 100 mężczyzn przypada 108 kobiet.

Dysproporcja liczebna na niekorzyść osób jednej lub drugiej płci wpływa, o ile jest bardzo wydatna, niekorzystnie na powstawanie i kształtowanie się związków małżeńskich. Wywiera też ujemny wpływ w różnych dziedzinach życia społecznego.

Wypłata zasiłków dla bezrobotnych

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Krakowie podaje do wiadomości bezrobotnych, uprawnionych do pobierania zasiłków, że w biurze wypłat przy ul. Lubelskiej 27 odbędzie się we wtorek dnia 12 kwietnia br. wypłata za okres od 4 do 17 kwietnia br. bezrobotnym o nazwiskach na litery: A B C D E F G H I J K L Ł — dnia następnego, we środę 13 kwietnia bezrobotnym o nazwiskach na litery: M N O P R S T U W Z. Wypłata trwać będzie do godz. 13.

Z Polski do Brazylii, Urugwaju i Argentyny

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie podaje do wiadomości zainteresowanych, że czynna jest w Warszawie przy ulicy Wiejskiej L. 14 Reprezentacja Oceanicznej Agencji Okręgowej (Ocean Schippin Agency) Sp. z o. o. w Gdyni, agentury „Johnson Line" utrzymującej regularną komunikację motorowcami między Polską a Brazylią Urugwajem i Argentyną.

NA ARENIE POLITYCZNEJ

Sytuacja w Ozonie

Agencja „Kabel" przynosi szereg szczegółów na temat wewnętrznej sytuacji w Ozonie. Według tych informacyj, w Ozonie dają się obecnie całkiem wyraźnie zaobserwować dwa „skrzydła." Jeden kierunek reprezentuje gen. Skwarczyński, którego najbliższym doradcą i współpracownikiem jest poseł Kamiński. Według opinii kół politycznych, jest to kierunek wybitnie naprawiacki, który dąży do załagodzenia sporów, jakie za czasów płk. Koca istniały między poszczególnymi grupami Naprawy a Ozonem. Wyraźnym tego objawem jest fakt, iż na jednej z konferencji ozonowego sztabu gen. Skwarczyński całkiem wyraźnie opowiedział się za naprawiackim „Siewem". Zdecydowanie również niechętnym ma być gen. Skwarczyński w stosunku do ozonowej Młodej Polski. W skład przyszłej Rady Naczelnej mają wejść w jednej trzeciej „naprawiacze." Do dnia dzisiejszego trwają spory o uzyskanie dla tej grupy jaknajwiększej ilości mandatów.

Drugi kierunek reprezentowany jest przez zwolenników płk Koca i jego oblicze jest wyraźnie „prawe", jeśli użyć „partyjnych" wyrażeń. Grupa ta — jak twierdzą poinformowani — jest zbliżona do sfer GISZu. Wyraźny podział dał się również zauważyć na ostatnim posiedzeniu komisji rolnej w biurze planowania O. Z. N. Część uczestników wypowiedziała się bardzo ostro przeciw projektom p. Wojtysiaka, jeśli idzie o zagadnienia wsi. Tym niemniej uchodzi za rzecz pewną, że na sesji nadzwyczajnej, której należy oczekiwać w lecie, projekt dyr. Wojtysiaka zostanie wniesiony pod obrady przez grupę ozonowych posłów.

Różnice zdań zaszły już podobno tak daleko, że należy się liczyć z całkowitym usamodzielnieniem się Związku Młodej Polski, która wówczas połączyłaby się z grupą Falangi Piaseckiego. Zielone Koszule, które stanowią sekcję Młodej Polski — rozpoczęłyby wówczas też samodzielną akcję.

Sytuacja ma się wyjaśnić już w najbliższych dniach.

Jeszcze o emigrantach brzeskich

Naczelny organ Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar" w ostatnim swym numerze odpowiada na artykuł „Gazety Polskiej" o emigrantach brzeskich. Pismo ludowe na wstępie zaznacza, że artykuł „Gazety Polskiej" jest spokojny i nie napastliwy. „To też wielką mielibyśmy ochotę odpowiedzieć nań także spokojnie, ale obszernie, punkt po punkcie. Niestety, nie mamy tej swobody wypowiadania naszych poglądów, jaką ma naczelny organ „Ozonu." Jesteśmy skrępowani cenzurą, może więcej, niż każde inne pismo".

Z tych powodów „Zielony Sztandar" ogranicza się do zacytowania „Gazety Polskiej" nadmieniając, że aczkolwiek „Gazeta Polska" tego wyraźnie nie pisze, „ale z całych jej wywodów wynika, że w sprawie emigrantów brzeskich jedna jest droga: niech wrócą, zgłoszą się do więzienia i liczą na prawo łaski Prezydenta Rzeczypospolitej!"

Dr Putek nie prowadzi żadnej akcji politycznej

Jak się dowiaduje Polska Ajencja Agrarna z dobrze poinformowanego źródła, b. poseł dr Putek w tej chwili nie prowadzi osobiście żadnej akcji politycznej, oczekując wyklarowania się sytuacji politycznej. Pogłoski, jakie pojawiły się w prasie o akcji dra Putka, polegają na tym, że szereg zwolenników dra Putka podjęło pewne kroki, zmierzające do akcji politycznej, względnie zjawiło się u dra Putka z różnymi propozycjami. Dr Putek kończy w tej chwili swoje trzy nowe prace publicystyczne.

Natomiast agencja „Kabel", donosi, że b. poseł Putek odpowiedział odmownie na propozycję Ozonu. Ta sama agencja informuje, że około posła Putka bardzo silnie zabiegają „naprawiacze." Według tych wersyj, b. poseł Putek miałby założyć nowe stronnictwo chłopskie (nie o nazwie „Wyzwolenia"), które miałoby przyjąć za zasadę rzeczową opozycję w stosunku do rządu, zaś opozycję ostrą w stosunku do Ozonu.

Wywiad z gen. Sikorskim

Warszawski korespondent belgradzkiego dziennika „Politika" uzyskał wywiad u gen. Wł. Sikorskiego. Na wstępie dziennikarz jugosłowiański kreśli sylwetkę generała, którego nazywa „prawdziwym żołnierzem - gentlemanem." Zapytany, co sądzi o obecnej sytuacji politycznej w Polsce i widokach na przyszłość, gen. Sikorski zaznaczył, że jako oficer, będący jeszcze formalnie w służbie czynnej, musi zachować rezerwę wobec zagadnień, które w pytaniu są poruszone. Ograniczył się natomiast p. generał do następujących uwag:

— Pragnąłbym wyrazić moje głębokie przeświadczenie, że naród polski wyjdzie jako zwycięzca z kryzysu, o jakim wspomnieliście. Nie moja to rzecz, abym tu wskazywał, jaką drogą to nastąpi i jak to naród poprowadzi. Naród polski przecież dysponuje tak silnymi rezerwami moralnymi, że ani na chwilę wątpić nie mogę o jego wielkiej przyszłości. Polacy nade wszystko kochają wolność. Chodzi o to, aby wolność ta była rozważna. Ona musi wytworzyć podstawy silnego i trwałego rządu, opartego na zaufaniu powszechnym i realnej odpowiedzialności przed narodem. Na tej drodze Polska najbezpieczniej rozwinie swe siły naturalne i utrwali swą potęgę... To też najlepiej odpowiadać będzie wymaganiom obrony państwa. W przyszłości bowiem tylko zwarte i zjednoczone narody wytrzymają ciężkie doświadczenia wojny. Natomiast nie wytrzyma ich sztucznie i siłą wytworzona jedność.

Ozonowe Zrzeszenie obraduje z Ludowcami

Dnia 7 bm. odbyło się w Warszawie zebranie Warszawskiego Koła Stronnictwa Ludowego, w którym wzięli również udział przedstawiciele — uchodzącego dotąd za ozonowe Zrzeszenia Inteligencji Ludowej. Z ramienia tej organizacji obecni byli m. in. sekr. gen. mgr Bryja, wicepr. dr Cikowski i in. Na zebraniu tym b. min. Łados, działacz Stronnictwa Ludowego, wygłosił odczyt na temat sytuacji międzynarodowej.

Niezwykle ostry atak młodzieży ZZZ na PPS.

Młodzież Związku Związków Zawodowych (b. prem. Moraczewskiego), zorganizowana w Wydziale Młodzieży Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury, w jednym z najnowszych okólników, omawiając rezultaty ostatniego kongresu ZZZ, twierdzi, że „ponad stutysięczna rzesza robotników ZZZ jest w chwili obecnej jedyną awangardą mas pracujących". PPS CKW bowiem jest „organizacją nawskroś ugodową, reformistyczną, żądającą nie chleba i wolności dla mas pracujących, ale foteli poselskich i senatorskich dla swoich przywódców."

Dalsze konflikty między Stron. Ludowym i Narodowym

Nadchodzą do Warszawy wiadomości z terenu o dalszych zatargach między Stronnictwem Ludowym a Stronnictwem Narodowym. W Częstochowie w nowootwartym sekretariacie powiatowym S. L. zjawiła się grupa ludzi, oświadczając właścicielowi lokalu, że wybiją mu wszystkie szyby, o ile nie wymówi lokalu ludowcom. W Gostyniu pokrajano opony roweru b. posła Poprawy z S. L. Do starć doszło w Chrzanie koło Żerkowa i w Ostrorogu w Wielkopolsce.

Niezwykły incydent w sądzie

W prasie czytamy o osobliwym wypadku, który wydarzył się w warszawskim sądzie okręgowym w trakcie procesu działacza komunistycznego Gromba. Oto po wyroku, skazującym Gromba na trzy lata więzienia, obrońca i oskarżony zwrócili się do sądu z prośbą o... zarządzenie wykonania kary. Ta niezwykła prośba wywołała zrozumiałe zdumienie.

Jak się okazało, Gromb od kilku miesięcy przebywał w Berezie, i wolał pójść do więzienia, niż wrócić do obozu izolacyjnego. Skazanego umieszczono w areszcie centralnym.

Więzienie-pensjonat dla młodocianych przestępców

W Szwecji oddano do użytku instytucję, która jest inowacją w dziedzinie zakładów poprawczych dla nieletnich przestępców. Zakład ten położony jest w Skana, na wschodnim wybrzeżu Szwecji. Gmach, znajdujący się w uroczej okolicy z widokiem na morze, przypomina raczej budynek szkolny niż więzienie. Każdy chłopiec ma swój własny pokój, w którym mieści się wygodne łóżko, stół i krzesło, zaś w obszernej sali, gdzie zbierają się chłopcy, znajduje się radio oraz gry towarzyskie. Projektowane jest również utworzenie biblioteki.

Kierownicy zakładu zamierzają wychować młodych przestępców i kierować ich na właściwą drogę, kształcąc w jakimś fachu. Na razie chłopcy uczą się rolnictwa, pracując na przyległych do zakładu zagonach; z czasem uruchomione zostaną warsztaty, w których uczyć się będą rzemiosła. Nie należy przypuszczać, iż chłopcy rozpieszczani są wygodami i pobłażliwym traktowaniem; w zakładzie panuje ścisła dyscyplina i rygor. Dużo uwagi poświęca się dodatniemu wpływowi, jaki wywierają sporty, to też w codziennym programie figurują stale ćwiczenia i gry sportowe.

Zakład wychowawczy w Skana nie jest otoczony murem, również okna w gmachu są bez krat. Kierownictwo zakładu wychodzi z założenia, że pewność, iż każdy zbieg będzie schwytany i oddany do normalnego więzienia, jest wystarczającym hamulcem dla powstrzymania chłopców od wszelkich prób ucieczki. Poza tym okres pobytu w zakładzie nigdy nie jest z góry wyznaczany, tak, że przy dobrym sprawowaniu się chłopcy mogą opuścić zakład już po jednorocznym pobycie. Jest to jednak minimalny okres, jaki każdy musi spędzić w zakładzie. W internacie znajduje się obecnie blisko 30 chłopców.

200.000 samochodów w Szwecji

Ogłoszone ostatnio dane statystyczne wykazują, że liczba samochodów w Szwecji w r. 1937 wzrosła do 191.947 wozów wobec 173.294 w roku poprzednim, wzrost zatem wyniósł ponad 10 proc. Natomiast liczba motocykli w roku ubiegłym zmniejszyła się o 195 do 44.164 sztuk.

Z WIEDNIA DO BRATYSŁAWY

„Legion„ austriacki -- wykolejeńcy i awanturnicy. -- Seyss-Inquart w odstawce. -- Poczta pantoflowa. -- Księstwo Lichtenstein. -- Czechosłowacja drugą Hiszpanią. -- Młokos hitlerowski kontroluje urzędników. -- Na granicy czeskiej

(Korespondencja własna „Now. Dziennika“) WIEDEŃ-BRATYSŁAWA, w kwietniu.

Przybywające do Wiednia oddziały „Legionu“ austriackiego stanowią kadrę partyjną, doskonale wyszkoloną, zarówno wojskowo, co widać z postawy, jak podobno politycznie. Spośród tych ludzi mają się rekrutować drugorzędni dygnitarze prowincji austriackiej, co zresztą nastąpi dość szybko, aby położyć kres narastającemu niezadowoleniu z odsuwania miejscowych obywateli od urzędów. Trzeba coprawda zaznaczyć, że miejscowi obywatele jeszcze bardziej obawiają się „legionistów“ niż „Prusaków.“ Twierdzą, że są to wykolejeńcy i awanturnicy, którzy po plebiscycie zostaną „spuszczeni z łańcucha“ i dopiero wtedy pokażą, co umieją.

Również z racji ogólnego niezadowolenia zaznaczyła się pewna zmiana stosunku do „namiestnika“, Seyss-Inquarta. Tymczasem pozwolono mu tylko przemawiać, ale i to jest już duży postęp. Wczoraj odbyła się jego pierwsza propagandowa mowa publiczna, coprawda na prowincji, w Seegraben. W prasie miejscowej ukazała się o tej mowie tylko drobna wzmianka: gazety, które inne mowy drukują bardzo obszernie, tę streściły w kilkunastu wierszach, dodając za to dużą fotografię z zebrania.

Partyjne organy propagandy wykazują w Wiedniu wielką wrażliwość na wszelkiego rodzaju pogłoski, zarówno rozpowszechniane pocztą pantoflową, jak pojawiające się w prasie zagranicznej. Każda wiadomość niepochlebna, każda pogłoska, która w pojęciu tych czynników może podrywać zaufanie do władz — jest możliwie szybko dementowana, nie tylko przez zaprzeczenie w prasie, ale równocześnie przez odpowiednie zarządzenia.

Ostatnio mówi się tu dużo na temat Lichtensteinu, gdzie dotychczasowy władca musiał abdykować na rzecz swego bratanka, który jest podobno sympatykiem metod i polityki hitlerowskiej. W kilku dyskusjach, toczących się z wielkim ożywieniem, w których brali udział również umundurowani członkowie SS i SA, słyszałem zdanie, że anszlus Lichtensteinu jest obecnie tylko kwestią czasu, potrzebnego na to, aby młody książę rozerwał więzy, jakie dotychczas łączą ten kraj ze Szwajcarią. O młodym księciu narodowi socjaliści mówią „nasz człowiek.“

Drugą kwestią bardzo szeroko omawianą jest sprawa Czechosłowacji, o której mówi się, jako o państwie w przede dniu likwidacji. Na ogół panuje przekonanie, że na jesieni Czechosłowacja przestanie istnieć. Słyszałem zabawne zakłady, czynione pomiędzy młodymi studentami, o to, czy w lipcu, czy też w listopadzie będą w niemieckim Pilznie raczyć się dobrym piwem. Upadek tego państwa nie jest wiązany z bezpośrednią agresją niemiecką; republika czechosłowacka ma rozpaść się, stawszy się uprzednio terenem wojny domowej na wzór Hiszpanii, przy czym Niemcy sudeccy bez formalnej pomocy Niemiec sami sobie zabiorą to, co im się będzie podobało, t. zn. całą, poza Słowaczyzną, uprzemysłowioną część Czechosłowacji. Mechanizm owego wybuchu polegać ma na tym, że Rzesza, która dotychczas jest bardzo poważnym odbiorcą przemysłu czeskiego, pod jakimkolwiek pretekstem zerwie umowy handlowe i clearingowe. Sprowadzi to szybki i poważny wzrost bezrobocia oraz natychmiastowe ostre zatargi. Rozpoczęte od strajków okupacyjnych i demonstracji ulicznych, zatargi w Czechach mają szybko przerodzić się w prawdziwą wojnę domową.

Kolej elektryczna, wiodąca z Wiednia do granicy czeskiej, mija wille miasteczek i osiedli podmiejskich. Już po wydostaniu się z centralnych okręgów Wiednia, tonących wprost w najrozmaitszej wielkości flagach hitlerowskich i transparentach propagandowych — uderzą zupełny brak chorągwi. Rzadkością jest tu również znaczek ze swastyką, przypięty na odzieży, natomiast wiele osób, szczególnie młodzieży, nosi na ramieniu czerwone przepaski ze swastyką. Oznaczają tu one członków partii, ktorzy nie są jeszcze umundurowani. Oryginalne wrażenie robi taki kilkunastoletni chłopiec w skórzanych, tyrolskich spodniach, białych pończochach i białej koszuli, który mocno znudzony siedzi np. w biurze zawiadowcy niewielkiej stacyjki, obserwując pracę urzędników. Oczywiście nic nie robi, ale ma oddzielny stolik i telefon. Trudno się dowiedzieć, na czym polegają

funkcje takiego „obserwatora“, powiedziano mi tylko, że są oni umieszczani tam, gdzie wśród urzędników nie ma żadnego „własnego“ człowieka. Takich „obserwatorów“ czy „kontrolerów“, przeważnie niepełnoletnich, widziałem przynajmniej w połowie urzędów stacyjnych na drodze z Wiednia do granicy.

Granica czeska. Przechodzę przez wąski korytarz drewniany, gdzie na powitanie czterech osób, łącznie ze mną przekraczających granicę, występuje sześciu celników czeskich. Formalności trwają krótko. O parę kroków dalej czeka już czeski tramwaj. Ruszamy. Niedaleko, w odległości kilkuset metrów od granicy, ułożony jest, jak okiem sięgnąć, szeroki pas zasieków z drutów kolczastych przeciągniętych w kilku warstwach bezpośrednio do siebie przylegających, rozpiętych na prętach żelaznych i na wielkich podpórkach betonowych. Tor tramwajowy przechodzi przez wąską szczelinę w zasiekach. Obok toru przygotowane są partie podpórek betonowych z drutami kolczastymi, tak, że w kilka minut można i ten przesmyk zamknąć. Poza zasiekami kolczastymi wszędzie widzi się dużo wojska czeskiego. Obsadzone są nim wszystkie chaty i zabudowania gospodarskie. W nocy nie widać tam światła. Do Bratysławy jest zresztą bardzo blisko. Na ulicach miasta ruch ogromny, przy czym również moc żołnierzy z najrozmaitszych formacji. Wbrew wiadomościom, kursującym w Wiedniu, nie ma tu prawie wcale uciekinierów z Austrii, jak mnie informują stali mieszkańcy. Zresztą w chwilę po przewrocie granica została obsadzona przez nieumundurowane oddziały narodowych socjalistów i całkowicie zamknięta. Uciec z Austrii zdążyło zaledwie kilkadziesiąt osób z miejscowości bezpośrednio przylegających do granicy. J. H.

TRISTAN BERNARD

ON NIE UMARŁ

Na przyszły tydzień miałem ukończyć 11-ty rok życia. Ażeby datę tę uczcić, obiecał mi stryj, który jest krawcem męskim, zabrać mnie w niedzielę po południu do Teatru De Vaugirard.

Dwa dni straciłem na wyuczeniu się na pamięć programu teatralnego, umieszczonego na kioskach. Było bowiem rzeczą nieprawdopodobną, by stryj kupił jeszcze program. Tytuł dramatu brzmiał: „Dziecko miłości“, czyli „mordercy z Charenton“, a każdy z siedmiu aktów miał podtytuł; pierwszy obraz nazywał się „Pod mostem“. Drugi obraz „Policja na tropie“, trzeci obraz „Zemsta bękarta“. Czwarty obraz „Lochy więzienne“, piąty obraz: „Honor rodziny Vautravers“, szósty obraz „Pan Ranadeau“, siódmy obraz „Miłość zwycięża“.

Czarnym charakterem był skapcaniały szlachcic o białej peruce, który wciąż wołał: „Na Boga i na moją szpadę!“ Miał służącego, który jako Gaskończyk, używał przekleństw o wiele bardziej soczystych. Ich intrygi paraliżował dzielny wilk morski o czerwonej twarzy obramowanej siwą brodą, który wciąż używał swego jakiegoś marynarskiego zaklęcia. A zagrożona młoda dziewczyna musiała wreszcie wciąż szeptać: „Drżę na całym ciele“.

W pierwszym obrazie czyhali zbrodniarze na szosie „prowadzącej do Charenton na markiza de Vautraversa, który wrócił do Francji, by zabrać swoją córkę nieślubną biedną Solange. Lecz zwyrodniały szlachcic, jego kuzyn, i spadkobierca czyhał na jego życie. Biednego markiza ciężko rannego od ciosów sztyletów, z gardłem w dodatku przeszytym gwoli większej pewności ciosem szabli, wrzucono do Sekwany.

Ponieważ markiz występował na scenie tylko przez trzy minuty, powierzono jego rolę jakiemuś drugorzędnemu aktorowi, który w dodatku w drugim akcie wystąpił jako lokaj Bonifacy z wspaniałymi bokobrodami. Lecz bystry wzrok mego stryja nie dał się oszukać liberii lokajskiej i bokobrodom. Zaledwie zjawił się aktor na scenie, mój stryj natychmiast go poznał i nachylił się ku mnie, by mi szepnąć do ucha: „Wcale nie umarł, przebrał się tylko za służącego“.

Od tej chwili patrzyliśmy tylko na skromnego służącego, który miał jedynie do powiedzenia: „Pan porucznik właśnie wyszedł. — Powiem to panu porucznikowi“.

Ale mój stryj uśmiechnął się tylko ironicznie, oświadczając: „Chcę ich tylko wybadać, chytrze się urządził, ale potem się zdemaskuje“.

Na próżno wilk morski, by uratować Solange, pozbawił życia kilku ludzi; na próżno otworzył brat przyrodni Solange lochy więzienne, narażając się na tysiące niebezpieczeństw i wołając: „Tak się nie postępuje z urodzoną Vautravers!“

Wszystko to nam było obojętne, bośmy wciąż tylko myśleli o lokaju Bonifacym. Ku naszemu zmartwieniu nie zjawił się jednak ani w czwartym, ani w piątym obrazie. Wreszcie w szóstym obrazie mój stryj triumfował — poznał bowiem markiza w osobie handlarza ulicznego, który miał do powiedzenia następujące słowa: „Ach, są na naszym tropie, ale pogadamy z tymi panami, nieprawdaż towarzysze?“

W odpowiedzi rozległy się głosy męskie: „Tak, tak!“

Oto wszystko czym się markiz przyczynił do rozwiązania intrygi.

W ostatnim obrazie ani śladu markiza. Młoda dziewczyna odzyskuje ostatecznie wolność i wpada w ramiona kochającego ją młodzieńca, a zwyrodniały szlachcic kończy marny swój żywot ugodzony śmiertelną kulą marynarza. Koniec przedstawienia.

To nas zupełnie nie zadowoliło. Oczekiwaliśmy czegoś innego. Mój stryj w drodze powrotnej protestował gwałtownie i do końca życia wierzył, że zadrwiono z publiczności, opuszczając cały akt.

(Tłum. —si).

LITERATURA ∽ SZTUKA ∽ NAUKA

DR ELIASZ TISCH

UROJENIA SPRAWY ŻYDOWSKIEJ

Piśmiennictwo antysemickie, zalewające Polskę powodzią ulotek, broszur i pism wszelakiego pokroju, wzbogaciło się o nową książkę: „Izrael jego przeszłość i przyszłość”. Nie jest to produkt proweniencji krajowej, lecz artykuł przywozu zagranicznego, autor bowiem, nieznany, jest Holendrem i zowie się H. de Vries de Heekelingen. Wystarcza przeglądnąć wstęp, przypisy oraz bibliografię, by się przekonać, że ma się tu do czynienia z partaniną propagandy nazistycznej, wyprzedzającej jak słup obłoku dywizje, gotowe każdej chwili do przyjacielskich wizyt w krajach sąsiednich.

Autor rozpoczyna od podania typowego przebiegu pięciu kolejnych faz ustosunkowania się narodów całego świata do Żydów w rozprószeniu. Po etapach osiedlenia się, utwierdzenia i rozkwitu Żydów następują etapy oporu i stosunku jawnie wrogiego państw względnie ich gospodarzy wobec Żydów. Jakkolwiek z samych nazw tych etapów widoczny jest dla każdego ich wewnętrzny związek przyczynowy, autor szuka przyczyn tego nieuchronnego cyklu w diametralnym przeciwieństwie między żydowską a chrześcijańską koncepcją religii i życia. Z tego źródła wypływa wszystko, co Żydów dzieli od nie - Żydów, a więc Talmud i literatura rabiniczna, tendencje rewolucyjne, zmierzające do stworzenia ustroju, opartego na sprawiedliwości oraz dążenie do panowania nad światem i królowania Izraela nad narodami. Autor stwierdza, że Talmud zniepravia duszę żydowską, że rewolucyjne skłonności narodu żydowskiego stają się z każdym dniem coraz gorszym niebezpieczeństwem i że jego dążenia do panowania nad światem nakazują chrześcijanom silną obronę pod grozą zburzenia ich cywilizacji. Przedstawia dotychczasowe bezowocne wysiłki rozwiązania problemu żydowskiego, a więc chrzest, równouprawnienie obywatelskie, wreszcie asymilację i przytacza dowody, dla których próby te spełzły na niczym. Ochrzczony Żyd pozostaje Żydem bez względu na jakie przeszedł wyznanie, emancypację wykorzystali Żydzi dla zawładnięcia handlem i finansami, wreszcie asymilacja jest niemożliwa, ponieważ Żyd nie może zmienić swego narodowego charakteru. Ustaliwszy, że żadna z powyższych prób nie mogła usunąć tej strasznej groźby, która w postaci kwestii żydowskiej ciąży nad światem cywilizowanym, autor wskazuje jako najsłuszniejsze rozwiązanie problemu żydowskiego syjonizm w rozumieniu Żabotyńskiego i opowiada się za utworzeniem państwa żydowskiego w Palestynie *) i wysiedlenia w razie potrzeby wichrzycielskich elementów arabskich z kraju. Żydzi, którzy pozostaną w obecnych swoich siedzibach, żyć będą na prawach i obowiązkach cudzoziemców i będą się zajmowali wyłącznie swoimi sprawami.

Autor wymienia rozległą literaturę, cytuje pisarzy żydowskich, nieraz z drugiej ręki, niemniej polega na hitlerowskich „specach” od żydoznawstwa nie wyłączając Fleischhauera, korzysta z „Żyda międzynarodowego” Forda, który to swoje dzieło odwołał jako kłamliwe, nie gardzi nawet największym fałszerstwem stulecia, jakie stanowią osławione „Protokoły Mędrców Syjonu”. Nie dziw więc, że książka roi się od sensacyjnych plotek w rodzaju tej, że Zakon Templariuszy stanowił ekspozyturę Żydów i przeistoczył się stopniowo w organizację o charakterze żydowsko - masońskim. Autor przemyca też oszczerstwa przeciw Żydom na własny swój rachunek, nie symulując wcale pokrycia źródłowego. Na ogół jednak przybiera pozory znawcy historii i psychologii Żydów, a nawet chce uchodzić za biegłego w dawniejszej literaturze żydowskiej. Z właściwą tej sorcie pewnością mówi o Talmudzie i Szulchan Aruchu, jakkolwiek nie zna ani oryginału tych monumentalnych dzieł, ani żadnego naukowego ich przekładu. Cytaty talmudyczne czerpie z tłumaczenia niejakiego Luzsenszkiego, które sąd „budzących s..” Węgier w roku 1923 uznał za dokł... z tym klasycznym uzasadnieniem, że oddaje ono ustępy Talmudu według is...tnego ich sensu. Nie większą wartość przedstawiają inne „autorytety” wybrane przez autora. Nic przeto dziwnego, że cytaty stanowią fałsze wskutek błędnej egzegezy i polegają na wyrwaniu ustępów ze związku, opuszczeniu najważniejszych lub nawet dodaniu zmyślonych zdań lub słów i tp. Nie tu oczywiście miejsce by na to twierdzenie przeprowadzić szczegółowe dowody. Wystarczyć musi wymowny przykład „suwerenności” i nonszalancji, z jaką autor traktuje teksty, przystępniejsze dla niego, niż Talmud i Szulchan Aruch, bodajby Ewangelię. Według Mateusza, 26. 11. powiedział Jezus do swoich uczniów: „Macie każdego czasu ubogich u siebie, mnie atoli nie macie każdego czasu”. To zdanie oddaje autor widocznie „według istotnego sensu” jak następuje: „Bóg chciał ażeby między nami zawsze byli i ubodzy” (str. 65) To sfałszowane zdanie służy też autorowi na dowód, że nierówność materialna i umysłowa, nierówność posiadania i stanowiska, zajmowanego w społeczeństwie, zgadza się z porządkiem boskim (str. 64). Oto próbka rzetelności dokumentacji i kompetencji autora, na które bez zastrzeżeń wystawiło już atest czasopismo polskie, wcale nie brukowe.

Autor wykazuje jaskrawą ignorancję w elementarnych sprawach żydowskich. Gemarę uważa on za komentarz do Tory. Według niego zawiera Talmud razem 613 przepisów, Choszen ha'miszpat to trzecia, a Ewen ha'ezer to czwarta część Szulchan Aruchu, pięcioramienna gwiazda jest symbolem żydostwa i syjonizmu, Bilu to stowarzyszenie pod hasłem: „synowie Izraela wyjeżdżajmy” i td. i td.

Wydawnictwo dodało od siebie szkic historii Żydów w Polsce, który odpowiednio dopełnia całości.

*) Książka pisana w okresie transferu.

NOWA KSIĄŻKA REMARQUE'A*)

Charakterystyczną cechą niemieckiej literatury emigracyjnej jest jej aktualność, jej organiczny związek z rzeczywistością współczesną Wszystkie przejawy życia niemieckiego — na obczyźnie i w kraju — znajdują oddźwięk w literaturze emigracyjnej: stosunki w Trzeciej Rzeszy, tułaczka emigrantów, bohaterska walka Niemiec podziemnych (ostatnie powieści Willi Bredla i Anny Seghers) itd. Nawet tak liczne powieści o tematyce z okresu przed hitlerowskiego, nie są tylko wspomnieniami, chęcią ucieczki w przeszłość. Nie o rozpamiętywanie dawnych „przedpotopowych” czasów weimarskich chodzi autorom, lecz o odnalezienie źródeł hitleryzmu, o artystyczną analizę rozwoju i zwycięstwa faszyzmu niemieckiego. — Co więcej, nawet powieści historyczne sensu stricto pełne są reminiscencji współczesnych. Szata historyczna stanowi niejednokrotnie jedynie dogodny środek artystyczny dla poruszenia problematyki współczesnej.

Inną zupełnie drogę obrał Erich Maria Remarque w nowej swej powieści pt. „Drei Kameraden“ Nie kreśli on obrazu współczesnej rzeczywistości niemieckiej, nie zajmuje wobec niej stanowiska, nie wypowiada się ani pro, ani contra. Remarque odwraca się po prostu tyłem do rzeczywistości, ucieka w krainę idylli, śpiewa hymn na cześć przyjaźni i miłości. Książka ta pisana jest jak gdyby poza czasem i miejscem. Mogła ona również dobrze powstać przed wojną lub w wieku 18-tym.

Rzeczywistość jest nonsensowna, brzydka, brutalna. Przyjaźń i miłość stanowią jedyną wysepkę na której można się ukryć. Tylko one nadają jeszcze sens i cel rzeczywistości.

Ukryjmy się więc na tej wyspie, odseparujmy się od zgiełku i nonsensu współczesnego życia — oto zda się sentencja tej książki.

Z lat spędzonych na froncie, z niezbyt wesołych doświadczeń powojennych, wynieśli bohaterowie Remarque'a głęboki niesmak do rzeczywistości współczesnej. Koszmarne wspomnienia, rosnące troski i wątpliwości starają się oni zagłuszyć zaglądaniem do butelki. (Butelka jest nader częstym gościem na stronicach tej książki). Ale istotne wyzwolenie, poczucie pewności życiowej i sensu życia — daje im dopiero przyjaźń i miłość do kobiety.

Treść powieści Remarque'a jest niezbyt skomplikowana. Wspólne przeżycia wojenne łączą trzech towarzyszy węzłami dozgonnej przyjaźni. Po powrocie do kraju postanawiają oni żyć i pracować wspólnie. Po wielu niezbyt radosnych perypetiach — udaje się im nareszcie założyć warsztat reperacji aut i zapewnić sobie w ten sposób skromne utrzymanie. Najmłodszy z nich Robert zakochał się w dziewczynie imieniem Pat. Pat przyjęta zostaje, jako równouprawniony członek, do wspólnoty przyjaciół. Wkrótce jednak oczekują przyjaciół ciężkie ciosy. Jeden z trzech towarzyszy zamordowany zostaje przez przeciwników politycznych. Pat zaś zapada na gruźlicę. — Wstrząśnięci śmiercią towarzysza przygniecen i troskami materialnymi otaczają obydwaj pozostali przy życiu przyjaciele, czułą opieką umierającą w sanatorium Pat. Śmierć dziewczyny — stanowi końcowy akord książki.

Również artystycznie stanowią „Drei Kameraden“ raczej pozycję ujemną w dorobku twórczym Remarque'a. Postacie zarysowane są dość blado. Akcja jest zbyt rozwlekła. Książka zyskałaby niewątpliwie na wydatnym skróceniu. Tematycznie przypomina nowa książka Remarque'a wydaną przed dwoma laty powieść Bernarda Kellermana p. t. „Das Lied der Freundschaft“ (w polskim przekładzie wydana jako „Przyjaźń“) I tu i tam mamy motyw przyjaźni frontowej, hymn na cześć tzw. „Schützengrabengemeinschaft“. Do motywu tego nie wniósł jednak Remarque bynajmniej motywów nowych i oryginalnych. S. BABAD.

*) E. M. Remarque: „Drei Kameraden“, Querido-Verlag. 1938.

ŚLĄSK PŁACZE

W książkach szkolnych znajduje się wiersz Juliana Tuwima, zatytułowany „Śląsk śpiewa." Drga w nim wesoło i rytmicznie trajkot maszyn i warkot motorów fabryk śląskich. W wyobraźni młodego czytelnika powstają obrazy z hut, kopalń, szybów, migają przed jego oczyma windy, pną się żórawie, dymią kominy, przesuwają się sylwetki robotników, których czoła pokrywa pot. Takie jest, widziane okiem poety, oblicze Śląska. Ale to nie wszystko. Jest jeszcze i inne oblicze tej ziemi. Nie śpiewające rytmem rozkołysanych maszyn, nie rozweselane gwizdem syren fabrycznych, lecz smutne, płaczące. Jest jeszcze Śląsk bieda-szybów i bezrobocia, gdzie snują się ponure cienie głodnych, zniszczonych, przybitych i złamanych ludzi, których zchorzała pięść dawno odwykła od trzymania kilofa, młota a także i chleba.

W tę właśnie atmosferę dzisiejszej rzeczywistości śląskiej wprowadza nas Halina Krahelska w powieści „Zdrada Heńka Kubisza", wydanej w tych dniach nakładem Nowej Biblioteki Społecznej w Warszawie. Cała dotychczasowa działalność publicystyczna i społeczna autorki, będącej skądinąd inspektorką pracy, oraz pozycje bibliograficzne przestudiowanych książek i dokumentów, umieszczone na końcu powieści wskazują na to, że Krahelska podięła się dzieła, świadoma jego wagi i znaczenia, że przystąpiła do niego z wiarą, i nie wolno jej nawet w artystycznym ujęciu tak żywotnych dziś zagadnień posłużyć się fantazją literacką lub tendencyjną blagą.

Po przeczytaniu „Zdrady Heńka Kubisza" dochodzimy do wniosku, że rezultat autorki zupełnie odpowiada zamierzeniom. I co więcej. Gruntowna znajomość stosunków śląskich, studia i obserwacje w terenie, cały balast intelektualny i krytyczny pisarki nie zdołał przesłonić, — jak to się często zdarza u innych — żywego nurtu zjawisk z góry powziętą sztancą i szablonem, nie zamknął ich w ramy wystudiowanych i wyrachowanych teorii czy doktryn. Halina Krahelska nie pozostała tylko zimnym analitykiem problemów społecznych, ale umiała głęboko wniknąć w duszę ludu śląskiego, nie poprzestała na stwierdzeniu pewnych jaskrawych faktów, lecz starała się — nie bez skutku — znaleźć ich przyczyny, wskazać zarodki zła. Znając z autopsji warunki, w jakich pracują kobiety w fabrykach śląskich, obserwując nieskończenie nędzne życie bezrobotnych, widząc moralną udrękę nauczycielek śląskich, skrępowanych dziwaczną ustawą celibatową, patrząc na demoralizującą społeczeństwo rolę kapitalistów, fabrykantów i fabrykanciarzy różnego autoramentu, pod których okiem wzrasta na sile i coraz gwałtowniej i bezczelniej hasa propaganda hitlerowska, musiała Krahelska stworzyć powieść, która wyczerpująco, rzetelnie, bez obłudy i zakłamania, bez frazeologii i demagogii przedstawiała by całokształt dzisiejszego życia śląskiego.

A życie to, jest — krótko mówiąc — tragiczne. Brak pracy, głód łamie rodziny górnicze, składające się zwykle z kilkunastu osób, nie tylko fizycznie. Upadla je, niszczy moralnie, skręca kręgosłupy nawet byłym powstańcom, powoduje rozkład duchowy, z którego korzystają całą garścią hitlerowscy agenci. Książka Krahelskiej jest ostrzeżeniem przed niebezpieczeństwem, grożącym ludności śląskiej, ludności, którą brunatni agitatorzy kupują za cenę mleka dla wygłodniałych dzieci, za pracę oddaną bezrobotnemu w chwili największego przygnębienia, kiedy traci już zdolność trzeźwego patrzenia na rzeczywistość. **W ten sposób popełnił „zdradę" i bohater powieści Krahelskiej Heniek Kubisz.** Opierał się, jak długo mógł, cierpiał, wił się z bólów, zadawanych mu przez „świat panów", do którego wtargnął jako lokaj, mimo że był zdolnym kowalem, przerzucał się z miejsca na miejsce, bronił honoru, godności swej dokąd mu sił starczyło. Nędza go jednak zrujnowała. Była silniejsza od jego woli, siły i hartu. Stracił Teresę, którą kochał. Wypędzany nawet z bieda-szybów, zradykalizowany ciągłą walką o utrzymanie się na powierzchni, a później zrezygnowany, złamany, zdruzgotany, nie zdając sobie dokładnie sprawy z istoty swego czynu, wpada w zdradziecką pułapkę swego szkolnego towarzysza, nazisty Hansa Lübbe. Staje się zdrajcą. Związek krwi z rodziną powstańców każe mu jednak okupić swą zbrodnię samobójstwem w celi więziennej.

Na osobie Heńka Kubisza skupia Krahelska całą tragedię Śląska. Prawa kompozycji powieściowej wysunęły Heńka, jako figurę centralną. Nie mniej jednak każda z drugoplanowych figur jest typowym, dobrze podchwyconym i obiektywnie naświetlonym przedstawicielem różnych klas' społecznych, jest ważkim ogniwem śląskiego łańcucha spraw. Krahelska traktuje zagadnienia Śląska na wielu płaszczyznach Podchodzi do nich inaczej niż Morcinek, patrzy na nie okiem badacza i artysty przez pryzmat-rozszczepiający wyraźnie z chaosu poszczególne promienie życia śląskiego, coprawda nie mieniące się barwami tęczy, ale spowite w smutek i przygnębienie.

Być może, iż krytyka w gąszczu dziesiątek zagadnień, poruszanych przez Krahelską ominie z różnych względów sprawę hitleryzacji Śląska. To prawda, że i autorka nie może o tym pisać tak jakby sobie życzyła, na co zwrócił uwagę Stanisław Baczyński w przedmowie do powieści. Jej niedomówienia jednak są niezwykle — wymowne. A gdyby je nawet pominąć to już sam „cenzuralny" opis nastrojów w Katowicach wystarczy, by zrozumieć grozę sytuacji: „Niemcy chodzili tego wieczora — pisze Krahelska w pewnym miejscu — po knajpach, zmuszali Polaków do wołania „Heil Hitler", wstawania na dźwięk „Horst Wessel Lied" a pijani pchali Polakom do ust podobiznę Hitlera — całować..." Cóż więcej potrzeba?

Powieść Krahelskiej jest obecnie bardzo na czasie. W chwili kiedy hitleryzm brutalnie zagrabił Austrię, kiedy wyciąga swe łapy po Czechosłowację, niezależni pisarze polscy nie mogą patrzeć obojętnie na robotę wysłanników Trzeciej Rzeszy na Śląsku. Narzędziem walki z hitlerowską ekspansją musi się stać także i literatura. Literatura oparta na znajomości faktów, ujmująca realnie zagadnienia współczesności. A taką powieścią jest właśnie „Zdrada Heńka Kubisza."

Krahelska traktuje temat obiektywnie, nie powierzchownie. Heniek Kubisz jest osobą centralną łączącą i spajającą wszelkie sprawy, osobą, dokoła której istnieją interesy innych ludzi, młodych i starych, sytych i głodnych, uczciwych i sprzedawczyków, interesy mające tak wielki wpływ na kształtowanie oblicza tego drugiego Śląska. To wszystko podpatrzyła Krahelska doskonale i oddała pewnie, śmiało i plastycznie, zdobywając odrazu wysoką rangę pisarki, której powieść o płaczącym Śląsku stanowi nie tylko dokument społeczny, ale pozostanie dziełem o znacznej wartości literackiej.

M. BOREN.

Niezwykły rekord akuszerki

We Francji, w mieście Roubaix, zmarła niejaka pani Arnaut, najstarsza w tym mieście akuszerka. Przeżyła lat 84, przy czym zawód swój uprawiała przez 63 lata, miała bowiem 20 lat, kiedy „debiutowała". Jak podkreślają francuskie pisma medyczne, owa pani Arnaut asystowała w ciągu swojej kariery przy... 16.000 porodów! Zważywszy, iż miasto Roubaix posiada 120.000 mieszkańców, można śmiało powiedzieć, że pani Arnaut asystowała przy urodzeniu siódmej części ludności swego rodzinnego miasta.

Bez zmartwień...

W jednym z dzienników londyńskich ukazało się ogłoszenie treści następującej: „Czemu pani nie przefarbuje swego pieska pod kolor kostiumu wiosennego? Możemy zalecić metodę farbowania szybką i zupełnie nieszkodliwą. Listy kierować do..." Biedne pieski! Ile roboty będzie miał pomysłowy farbiarz, jeśli właścicielka pieska zechce dwa lub trzy razy dziennie zmienić tualetę!

Kronika literacka

——oo——

HILEL BAWLI, poeta hebrajski, żyjący w Ameryce, wydał obecnie nakładem wydawnictwa „Dwir" w Palestynie, tom poezji, obejmujący wybór najlepszych utworów tego poety, odznaczającego się subtelną nutą liryczną.

POWIEŚĆ PT. „MEFISTO", pióra Mirjam Bernstein-Cohen, ukazała się ostatnio nakładem wydawnictwa „Micpe".

„NAD JEZIOREM KINERET" („Al Hakineret"). Pod tym tytułem pojawiła się powieść A. Szimoni-Maklera.

DROBNE ESSAYE. Wydawnictwo Rubin Mass w Jerozolimie opublikowało książkę znanego pisarza D. Kimchiego, zawierającą kilkadziesiąt drobnych rozprawek i essayów, poświęconych problemom literackim. Kimchi zebrał w tej książce swe artykuły ogłoszone jeszcze dawniej, a zawierające oceny wybitnych osobistości żydowskich, działających przeważnie w dziedzinie literatury. Poza tym znajdujemy tu również polemiki (Hameiri, Grinberg), jak i krótkie migawkowe refleksje o wydarzeniach literackich na arenie światowej.

NOWY ZESPÓŁ TEATRALNY. „Teatron Alumim" przygotowuje obecnie premierę sztuki Wohlmana z życia palestyńskiego. Sztukę tę p. t. „Leraglej ha'Gilboa" przygotowuje reżyser N. Nożyk, muzykę skomponował prof. Bronisław Szulc.

„OHEL" WYJECHAŁ DO EGIPTU. Teatr robotniczy „Ohel" wybrał się na tournee do Egiptu. W Kairze i Aleksandrii wystawione zostały sztuki „Jeremiasz", „Jakób i Rachel", „Herodes i Miriam" oraz „Josie Kaib". Poza tym daje „Ohel", też szereg przedstawień dla młodzieży szkolnej.

NOWY FILM HEBRAJSKI. „Karmel - Film" przygotowuje obecnie film palestyński p. t. „Meal Lachurwot". Akcja zaczerpnięta została z książki Cwi Liebermana o tym samym tytule. Film ten osnuty jest na tle wypadków, jakie rozgrywały się głównie w Galilei, w czasie najazdu Rzymian.

——oo——

WYDAWNICTWA NADESŁANE.

Talmud po hebrajsku: Traktat Berachot. Komentarz i objaśnienia opracował Józef Fromowicz. — Wyd. „Achiewer", Warszawa 1938.

Swego czasu zanotowaliśmy śmiałą próbę podjętą przez naszego towarzysza z Jasła p. Józefa Fromowicza, który postanowił przetłómaczyć Talmud babiloński z oryginału aramejskiego na język hebrajski. — Kiedy ukazał się pierwszy zeszyt z tłumaczeniem kilku rozdziałów z traktatu „Pesachim", nakładem autora, zdawało się, że w dzisiejszych warunkach nie można spodziewać się kontynnowania tego wydawnictwa. Tymczasem jednak autor nie dał się odstraszyć trudnościami, a obecnie po krótkim stosunkowo czasie ukazał się dalszy tom, obejmujący 3 rozdziały z traktatu „Berachot".

Wydawnictwo to przedstawia się korzystnie. Zawiły tekst aramejski w szacie nowoczesnej, dzięki zwięzłym a trafnym objaśnieniom Fromowicza, staje się przystępny nawet dla tych, którzy nie są dokładnie obznajomieni z techniką myślową i stylistyczną Talmudu.

Należy życzyć autorowi, aby ziściły się jego nadzieje i aby książka ta wprowadzona została jako podręcznik nauki Talmudu w szkołach hebrajskich.

——oo——

Ch. Wolf Steckel: JAN KOCHANOWSKI UND DAS JUDENTUM. W tej wyczerpująco udokumentowanej rozprawe literackiej, analizuje autor dokładnie wpływ Biblii na twórczość Kochanowskiego, dowodząc, że Pismo Święte uformowało świat myślowy poety z Czarnolasu. Eklektyczne usposobienie Kochanowskiego predestynowało go do tego w znacznej mierze, a Kochanowski wytworzył sobie światopogląd, który zajmuje miejsce pośrednie między pesymizmem Księgi Kohelet a optymizmem Psalmów.

Osobny rozdział poświęcił autor wpływowi, jaki na Kochanowskiego wywarł Leo Hebraeus, rozprawiając się z poglądami Wacława Borowego.

SUGESTIE P. SMOGORZEWSKIEGO

KRAKÓW, 9 kwietnia.

P. Kazimierz Smogorzewski rozpoczął swoją karierę publicystyczną jako endek. Gdy się koniunktura zmieniła, przeszedł do czwartej brygady, ale nie przestał być endekiem. Służy teraz wiernie endecji jako korespondent berliński „Gazety Polskiej", szerząc w Polsce kult Hitlera i hitleryzmu.

Pozostał też sobą tj. wiernym wyznawcą ideologii endeckiej i jako autor rozprawy „Między zachodem i wschodem", którą przynosi ostatni zeszyt „Przeglądu Współczesnego".W „Gazecie Polskiej" nakłada sobie jeszcze pewne hamulce, ale w rozprawie, przeznaczonej dla doskonale redagowanego miesięcznika, jakim jest „Przegląd Współczesny", nie zadaje sobie trudu, by ukryć swoją przynależność partyjną. Pisze więc: „Przewódcy narodu polskiego nigdy o odbudowie państwa nie zwątpili i wszystkie czynniki odbudowy przewidzieli". Czy tak? Czy przewódcy endecji naprawdę przewidzieli wszystkie czynniki odbudowy, gdy składali przysięgę na wierność carowi, gdy godzili się na amputację Polski i na stałe oderwanie od niej Chełmszczyzny? Jak zresztą endeccy przewódcy narodu polskiego przewidzieli wszystkie czynniki odbudowy, pisał już o tym obszernie i wyczerpująco Pobóg-Malinowski i P. Smogorzewski sam widocznie zdaje sobie z tego sprawę i dlatego ostrożnie pisze, jak ci przywódcy rozkładali odbudowę państwa na etapy, przy czym jedni uważali niepodległość, a drudzy zjednoczenie za postulat najpilniejszy. Zdaniem więc p. Smogorzewskiego, Dmowski, który na początku wojny wysunął postulat zjednoczenia wszystkich ziem polskich w ramach bliżej niesprecyzowanej unii z Rosją, był takim samym „niepodległościowcem" jak Piłsudski, który znowu, chociaż kładł główny nacisk na postulat niepodległości, był takim samym „zjednoczeniowcem" jak Dmowski.

Znamy tę melodię i wiemy jak dalece jest fałszywa. Wiemy dobrze, że gdyby Rosja zwyciężyła, nie powstałaby w ogóle Polska niepodległa, a do tej zjednoczonej Polski nie weszłyby w każdym razie ani Małopolska Wschodnia ani Wołyń ani Wileńszczyzna. Piłsudski, który był realistą czystej wody, nie dowierzał Rosji nawet denikinowskiej i jak o tym pisze generał Kutrzeba w swej książce o wyprawie kijowskiej, nie chciał dopuścić do zwycięstwa Denikina. Prawda, Piłsudski był niepodległościowcem, który się nigdy nie wyrzekł zjednoczenia wszystkich ziem polskich, ale p. Dmowski był takim zjednoczeniowcem i niepodległościowcem, że gdyby losy zezwoliły na zrealizowanie jego programu, byłoby to katastrofą dla Polski.

Mniejsza jednak o ten spór historyczny, który endecy a więc i p. Smogorzewski, usiłują teraz sfałszować rozmaitymi poprawkami historycznymi. Interesu nas tutaj raczej bilans przyjaźni polsko-niemieckiej, jaki sporządza w swej rozprawie p. Smogorzewski. Rozumie się samo przez się, że p. Smogorzewski pomija zupełnym milczeniem głośną już wersję o zwróceniu się Marszałka Piłsudskiego do Francji z chwilą dojścia hitleryzmu do władzy o podjęcie wspólnej akcji, by nie dopuścić do mocnego usadowienia się wroga dziedzicznego zarówno Francji jak i Polski. P. Smogorzewski usiłuje nas zasugerować, że Piłsudski, który pragnął odprężenia z Niemcami, znalazł wreszcie w osobie Hitlera partnera, który jest wielkim mężem stanu i świetnym psychologiem, jak pisze właśnie p. Smogorzewski.

Zachodzi więc pytanie co zyskały Niemcy, a co zyskała Polska, dzięki nowemu okresowi stosunków polsko-niemieckich? A więc układ z Polską był pierwszym układem bilateralnym, jaki narodowo-socjalistyczne Niemcy zawarły z jednym ze swych sąsiadów To zaufanie, jakie Polska okazała Trzeciej Rzeszy, było wydatnym czynnikiem międzynarodowego prestiżu Niemiec. Odprężenie to zwiększyło swobodę ruchów polityki niemieckiej, zarówno w realizowaniu równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń, jak i walce o prawa narodowe owych dziesięciu milionów Niemców „mieszkających tylko w dwóch państwach graniczących z Rzeszą. Innymi słowy, p. Smogorzewski przyznaje, że Niemcy bardzo wiele zyskały. Gdyby nie ta swoboda ruchów, Niemcy nie połknęłyby Austrii i nie mogłyby teraz wyciągnąć ręki po Czechosłowację. Niemcy uzyskały nietylko równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń, ale są teraz tak uzbrojone ,że mogą myśleć o hegemonii w Europie. Czy to jednak wychodzi na korzyść Polski — oto pytanie nad którym się p. Smogorzewski wcale nie zastanawia, jak sobie też lekceważy groźne dla Polski następstwa w osłabieniu Francji. Nawet taki germanofil jak Studnicki zaniepokojony jest tym wzrostem potęgi niemieckiej, ale widzi dla Polski tylko jedyną radę w rozbiorze Czechosłowacji i Sowietów. Nawet Cat-Mackiewicz, ten wierny trubadur hitleryzmu, doradzał Polsce wciągnięcie Litwy w orbitę swych wpływów by w ten sposób znaleźć jakąś przeciwwagę przeciw Anschlussowi.

Ale co Polska zyskała? Przestała istnieć sprawa t. zw. korytarza, a dzień wygaśnięcia konwencji polsko-niemieckiej przeszedł bez wstrząsów, prawie niepostrzeżenie. Wolne Miasto Gdańsk przestało być „beczką prochu", co na wet stwierdził sam Hitler mówiąc, że „państwo polskie respektuje narodowe stosunki w Gdańsku, a Wolne Miasto oraz Niemcy respektują prawa polskie". Gdy czytamy te słowa, przypominamy sobie,, że p. Melchior Wańkowicz nie dostał wizy wjazdowej do Niemiec za swą książkę „Na tropach Smętka", w której opisał objektywnie martyrologię mniejszości polskiej w Niemczech. Przypominamy sobie też olbrzymie zaniepokojenie ludności polskiej stosunkami w Gdańsku, i protesty wszystkich polskich partii politycznych przeciwko właśnie tej normalizacji stosunków gdańskich. Wiemy wreszcie też, że mniejszość niemiecka w Polsce zgleichschaltowała się zupełnie i posłuszna jest teraz dyrektywom berlińskim. Czy mamy cytować Jana Wiktora, który od dłuższego czasu uderza na alarm w obronie mniejszości polskiej w Niemczech? Są to fakty zbyt znane, by dłużej nad nimi się zatrzymywać.

Nie, nawet z bilansu p. Smogorzewskiego, gorącego admiratora hitleryzmu, — wynika jasno, że ten bilans normalizacji stosunków polsko-niemieckich nie jest dla Polski korzystny.

M. K.

Niemcy czyhają na korzystną sposobność celem zagarnięcia kolonij

Goebbels o metoda ch polityki Rzeszy

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Berlin, 8. 4. (B). Min. dr Goebbels wygłosił dzisiaj przemówienie wyborcze w Norymberdze, w którym omówił metody polityki zagranicznej Rzeszy. — Niemcy rozwiązały liczne swe problemy — —powiedział Goebbels — w ten sposób, że wyczekiwały na korzystną sposobność, która się później rzeczywiście nadarzyła i którą w możliwie najlepszy sposób wykorzystały. W ten sam sposób rozwiązane zostaną również problemy, które powstały w związku z upadkiem Niemiec w r. 1918. Do tych problemów należy również zagadnienie kolonij. Nie można powiedzieć, kiedy to zagadnienie zostanie rozwiązane, podobnie jak nie można było przewidzieć, kiedy nastąpi okupacja Nadrenii i wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Rozwiązanie poszczególnych problemów może nastąpić sukcesywnie, a w chwili, gdy akcja połączona była z ryzykiem, nikt nie mógł zarzucać Hitlerowi, że postąpił rozsądnie lub nierozsądnie. Oczywiście odniósł on sukces. Niektórzy zarzucają Hitlerowi, że wziął na siebie takie ryzyko, ale ryzyko to staje się tym mniejsze im zwiększa się potęga Niemiec.

—oo—

Postępy powstańców na froncie Leridy

Saragossa, 8. 4. (R) Zajęcie miasteczka Tremp, jak podkreśla korespondent Havasa, pozwoliło wojskom gen. Franco posunąć się naprzód na całym froncie Leridy. Zapory, znajdujące się w pobliżu Tremp wstrzymują przeszło 700 milionów metrów sześc. wody. Przedstawiało to wielkie niebezpieczeństwo dla wojsk gen. Franco w razie, gdyby przeciwnik zdecydował się na wysadzenie tamy.

Po krótkiej przerwie w działaniach, podczas której zajęto wszystkie zapory, znajdujące się na północ od frontu, wojska gen. Franco ponownie ruszyły w kierunku wschodnim.

Z SALI KONCERTOWEJ

NATAN INGER

Zetknięcie się z prawdziwym talentem jest przeżyciem rzadkim i radosnym. Podwójnie rzadkim i dwakroć radosnym staje się takie zetknięcie, gdy zdarzy się niespodzianie. Odkrycie wschodzącego artysty ma w sobie poza rozkoszą artystyczną pewne momenty czysto ludzkie, łączące publiczność z odtwórcą węzłami życzliwego zainteresowania.

Taką radosną niespodzianką był wieczór muzyczny Natana Ingera, urządzony z ramienia Z. T. M. w sali Instytutu Muzycznego. Młodego śpiewaka zagnała do Krakowa ostatnia zawierucha wiedeńska — stąd impreza zapowiadała się raczej jako akt opieki nad uciekinierem. Rychło jednak szczupłe grono słuchaczy uległo przemożnemu czarowi silnej indywidualności artystycznej Ingera, dla której określenie śpiewak jest zbyt ciasnym i jednostronnym. Siła Ingera leży nie tylko w jego wielkim, niezwykle soczystym, pełnym blasku barytonie, nie ogranicza się ona do jego walorów muzycznych — to co ujarzmia publiczność, to przemożna sugestywność jego kreacji, dla których śpiew jest tylko jednym ze środków wyrazu, obok recytacji (tak chyba tylko określić można jego traktowanie tekstu), obok mimiki i gestu. Inger śpiewający, to jeden wielki płomień, ogarniający serca słuchaczy, to żywioł, porywający za sobą każdy wrażliwy umysł. Klasyczne utwory włoskie, służące zazwyczaj za pole popisu głosowego nabierają w jego wykonaniu rumieńców życia: romantyka Schuberta wstrząsa swą prawdziwością; arie operowe tracą teatralną retorykę, a porywają dramatycznością. Ale dopiero żydowskie pieśni ludowe odsłoniły całą wielostronność tego niezwykłego talentu równie przekonywującego w pieśniach skargi i błagania (jakże prawdziwie brzmią cych w ustach tego tułacza), jak i w piosenkach wesołych okraszonych prawdziwie żydowskim humorem.

Swoboda operowania głosem, jak i wspomniany dar „brania" publiczności wiązały przez cały wieczór uwagę słuchaczy, nie pozwalając ustosunkować się z należytym krytyzmem do pewnych technicznych niedociągnięć, naturalnych zresztą u każdego młodego śpiewaka. Dominowało wrażenie ogólne streszczające się w stwierdzeniu, że stoi przed nami człowiek mający z natury wszystkie dane na artystę dużej miary.

Akompaniowała składnie i dyskretnie p. Mada Orlińska.

Wszystkich, którzy już słyszeli Natana Ingera uraduje zapewne wiadomość, że w nadchodzącą niedzielę (10 bm.) artysta wystąpi ponownie z zmienionym programem. Zainteresuje to niewątpliwie wszystkich miłośników śpiewu naszego miasta, którym przyrzec można z góry wieczór artystycznej rozkoszy.

w. z. Dr I. L.

§ PRAWO I ŻYCIE §

Pozbawianie obywatelstwa polskiego

Po krótkiej debacie w Sejmie uchwalona została ustawa o pozbawieniu obywatelstwa z dnia 31 marca 1938, ogłoszona w „Dzienniku Ustaw" z dn. 1 kwietnia 1938. Referent projektu ustawy poseł Hoppe uzasadniał potrzebę tej ustawy koniecznością pozbycia się przez Państwo Polskie elementów szkodliwych dla Państwa, oraz — celem wychowawczym, polegającym na silniejszym związaniu obywateli polskich, przebywających za granicą z Ojczyzną.

Strona polityczna tego zagadnienia została już wyczerpująco w naszym piśmie omówiona. Obecnie zajmiemy się ustawą tą ze stanowiska prawnego.

Polska ustawa o pozbawieniu obywatelstwa stanowi zupełny i radykalny wyłom w naszym ustawodawstwie o obywatelstwie. Przez wejście w życie tej ustawy znaczna liczba obywateli polskich, przebywających za granicą, może utracić obywatelstwo polskie.

Ażeby zrozumieć dokładnie działanie i znaczenie tej ustawy, należy zaznajomić się z jej przepisami na tle porównawczym z dotychczasowymi przepisami ustawowymi o obywatelstwie.

Kto jest obywatelem polskim?

W chwili ogłoszenia ustawy o obywatelstwie Państwa Polskiego, t. j. w dniu 31 stycznia 1920 roku, obywatelstwo polskie uzyskały z mocy samego prawa wszystkie następujące osoby bez różnicy płci, wieku, wyznania i narodowości: 1) które w dniu 31 stycznia 1920 roku były „osiedlone" (w rozumieniu ustawy o obywatelstwie) na obszarze Państwa Polskiego, o ile nie miały innego obywatelstwa, 2) urodziły się na terytorium Państwa Polskiego i 3) osoby, którym przysługiwało obywatelstwo polskie na mocy traktatów międzynarodowych.

Poza tym obywatelstwo polskie — wedle ustawy o obywatelstwie Państwa Polskiego — nabywa się: a) przez urodzenie, uprawnienie, uznanie, przysposobienie (adopcję) lub zamążpójście, b) przez nadanie obywatelstwa polskiego, c) przez objęcie urzędu publicznego, lub przyjęcie do służby wojskowej w Państwie Polskim.

Kiedy następowała dotychczas utrata obywatelstwa polskiego?

Utrata obywatelstwa polskiego miała dotąd miejsce tylko w następujących wypadkach:

1) w razie nabycia przez obywatela polskiego obcego obywatelstwa,

2) w razie przyjęcia urzędu publicznego, lub wstąpienia do służby wojskowej w państwie obcym bez zgody właściwego wojewody (względnie Komisarza Rządu na m. Warszawę).

3) w razie samowolnego porzucenia służby w wojsku polskim i przebywania za granicami Państwa Polskiego, lub na terytorium, zajętym przez nieprzyjaciela,

4) w razie opuszczenia przez obywatela polskiego Państwa Polskiego i przebywania za granicą celem uchylenia się od służby wojskowej,

5) w razie stałego pobytu za granicą, jeżeli obywatel polski w ciągu trzech miesięcy od doręczenia mu imiennego wezwania, lub od dnia ogłoszenia ogólnego wezwania, powołującego go do służby wojskowej nie zgłosi się w celu spełnienia tego obowiązku w konsulacie, względnie przedstawicielstwie dyplomatycznym, lub u właściwej władzy wojskowej w kraju.

Ostatnie trzy wypadki utraty obywatelstwa mają zastosowanie tylko do osób, mających obowiązek zgłoszenia się do służby wojskowej.

Kto może być obecnie pozbawiony obywatelstwa polskiego?

Ustawa o pozbawieniu obywatelstwa wprowadza jeszcze dalsze możliwości utraty obywatelstwa polskiego.

Na podstawie tej ustawy obywatel polski, przebywający za granicą, może być pozbawiony obywatelstwa polskiego,

1) o ile działał za granicą na szkodę Państwa Polskiego,

2) lub o ile przebywa za granicą przynajmniej przez pięć lat po powstaniu Państwa Polskiego i utracił łączność z państwowością polską,

3) albo o ile przebywa za granicą i mimo wezwania urzędu zagranicznego Państwa Polskiego nie powrócił do Polski w wyznaczonym terminie.

Jak widzimy, — ustawa o pozbawianiu obywatelstwa może objąć bardzo dużą część obywateli polskich, przebywających zagranicą.

Co się tyczy pierwszej kategorii, tzn. osób, działających za granicą na szkodę Państwa Polskiego, to rozumiemy, że państwo nie chce mieć obywateli, działających na jego szkodę. Ale, co ustawa rozumie przez „działanie na szkodę państwa", o tym ustawa nic nie mówi. Skutkiem zbytniej ogólnikowości tego sformułowania zachodzi możliwość bardzo rozciągliwego stosowania tego przepisu.

Ale większe jeszcze kryje się niebezpieczeństwo w możliwości pozbawiania obywatelstwa tych obywateli polskich, którzy, przebywając nieprzerwanie za granicą conajmniej przez pięć lat po powstaniu Państwa Polskiego, utracili łączność z państwowością polską. Ten przepis jest już zupełnie ogólnikowy i niejasny. Bo niewiadomo, co właściwie należy w rozumieniu ustawy uważać za „łączność z państwowością polską"? Czy zachodzi „łączność z państwowością polską" wtedy, gdy obywatel polski, mieszkający za granicą używa języka polskiego? Albo — czy nie zachodzi taka „łączność", jeśli emigrant, powiedzmy np. robotnik polski, przebywający w Ameryce od dziesięciu lat zna już język angielski i tylko (albo przeważnie) tego języka używa, a jednak uważa Polskę za swój macierzysty kraj i jej obywatelem się uznaje. Czy więc emigranci, obywatele polscy, przebywający za granicą, we Francji, w Niemczech, w Austrii, we Włoszech lub gdzieindziej od przeszło pięciu lat, utracą swe obywatelstwo polskie? Na to ustawa odpowiedzi wyraźnej nie daje. Wszystko zależeć tutaj będzie od uznania władzy, skoro ustawa uzależnia możliwość pozbawienia obywatelstwa od utraty „łączności z państwowością polską", a pojęcie to jest — rzecz jasna — bardzo elastyczne, gdyż ustawa definicji tego pojęcia nie podaje.

O ile chodzi o trzecią kategorię osób, które mogą zostać pozbawione obywatelstwa, to tutaj chodzić będzie o tych wszystkich, którzy mimo wezwania urzędu zagranicznego Rzeczypospolitej do kraju nie wrócili, a więc w pierwszym rzędzie o tych, którzy uchylają się od obowiązku odbycia służby wojskowej.

Jak przedstawiał się pobyt za granicą w dotychczasowym ustawodawstwie o obywatelstwie?

W związku z powyżej omówioną kategorią osób, które z powodu dłuższego pobytu za granicą, aniżeli pięć lat mogą obecnie być pozbawione obywatelstwa polskiego, godzi się zaznaczyć, że w świetle dotychczasowego ustawodawstwa **nawet długoletni pobyt za granicą nie mógł spowodować pozbawienia obywatelstwa polskiego.** „Instrukcja dla władz administracyjnych I. i II. instancji w przedmiocie obywatelstwa polskiego, **wydaną przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nr A. P. 2778/25** w punkcie 6 powiada: „Przez przedawnienie obywatelstwa polskiego nabyć względnie utracić nie można". Ta sama „Instrukcja" w punkcie 33 powiada: „Pobyt obywatela polskiego za granicą, **chociażby trwał bez przerwy nawet bardzo długo**, nie powoduje sam przez się utraty obywatelstwa".

Takie było dotychczasowe ustawodawstwo w tej dziedzinie. Nowa ustawa wprowadza tutaj obecnie zupełną zmianę, która w praktyce może dziesiątki, albo nawet setki tysięcy obywateli polskich za granicą pozbawić obywatelstwa polskiego.

Do kogo należy orzekanie o pozbawianiu obywatelstwa polskiego?

Nie wszyscy obywatele polscy, przebywający za granicą, choćby nawet odpowiadali powyższym wymogom, zezwalającym na odebranie obywatelstwa, muszą zostać go pozbawieni. Wedle ustawy obywatel taki może zostać pozbawiony obywatelstwa polskiego. Znaczy to, że nie każdy spośród tych obywateli polskich zostanie pozbawiony obywatelstwa. Będzie to zależało od decyzji władzy administracyjnej. Mianowicie o **pozbawieniu obywatelstwa polskiego orzeka Minister Spraw Wewnętrznych na wniosek Ministra Spraw Zagranicznych, a orzeczenie to, bez żadnego uzasadnienia, jest natychmiast wykonalne.** Orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa polskiego **można zaskarżyć w terminie dwumiesięcznym do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.**

Na jakie osoby rozciąga się orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa?

Utrata obywatelstwa polskiego rozciąga się również na członków rodziny obywatela polskiego, przebywających także za granicą, chyba, że orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa wyłącza spod utraty obywatelstwa te osoby. I tak: W razie pozbawienia obywatelstwa polskiego ojca rodziny utrata obywatelstwa rozciąga się na jego żonę i dzieci do lat 18. Tak samo pozbawienie obywatelstwa matki nieślubnej powoduje utratę obywatelstwa polskiego jej dzieci do lat 18.

Kiedy żona i dzieci obywatela polskiego mogą być wyłączone spod utraty obywatelstwa?

Minister może w swym orzeczeniu o pozbawieniu obywatelstwa wyłączyć żonę i dzieci obywatela polskiego spod utraty obywatelstwa, jeżeli okaże się, że żona nie pozostawała we faktycznej wspólności małżeńskiej z mężem (n. p. żona separowana nie koniecznie sądownie), względnie, że dzieci nie pozostawały we faktycznej wspólności rodzinnej z ojcem (lub matką nieślubną), jednakże pod warunkiem, że co do żony i dzieci nie zachodzą warunki, uzasadniające pozbawienie ich obywatelstwa.

Kiedy żona separowana obywatela polskiego może być pozbawiona obywatelstwa?

O ile żona mieszkająca za granicą, żyje we faktycznej separacji z mężem, a co do niej zachodzą okoliczności, uzasadniające utratę obywatelstwa, może ona zostać pozbawiona obywatelstwa polskiego, chociażby nawet mąż jej nadal pozostał obywatelem polskim.

Sankcje karne przeciwko obywatelom polskim, działającym za granicą na szkodę Państwa Polskiego

Jeśli ktoś został pozbawiony obywatelstwa polskiego z tego powodu, że działał za granicą na szkodę Państwa Polskiego, to, gdyby nawet uzyskał obywatelstwo obcego państwa, może on przebywać tylko czasowo na obszarze Państwa Polskiego, lecz wyłącznie za **uprzednią zgodą Ministra Spraw Wewnętrznych.** Gdyby zaś mimo braku takiej zgody Ministra S. W., ów były obywatel polski przebywał na obszarze Państwa Polskiego, choćby czasowo, **grozi mu kara więzienia do lat 5-ciu i grzywny.**

Przepis ten zawiera więc bardzo surową sankcję karną przeciwko tym, którzy za granicą działają na szkodę Polski. Ale — jak już wyżej wykazaliśmy — określenie tej szkodliwej działalności nie zostało zdefiniowane w ustawie, a z drugiej strony jest to określenie rozciągliwe tak, że w konsekwencji w praktyce dość duża ilość osób, przebywających za granicą, nie będzie mogła już

nigdy wrócić do swego ojczystego kraju, chyba z narażeniem się na surową represję karną.

Odkąd obowiązuje ustawa o pozbawieniu obywatelstwa polskiego?

Ustawa o pozbawieniu obywatelstwa upoważnia Ministra Spraw Wewnętrznych do wydania rozporządzeń wykonawczych w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych.

Ustawa ta wchodzi w życie z dniem ogłoszenia jej w „Dzienniku Ustaw", t. zn., że obowiązuje już od 1 kwietnia b. r.

ADW. DR SZYMON LUSTGARTEN.

—<>—

Informator prawniczy

„INŻYNIER". Żądanie Magistratu jest uzasadnione. O ile wypadek ten miał miejsce w Krakowie, to żądanie Magistratu opiera się na § 4 statutu o poborze podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk na rzecz gminy stoł. król. m. Krakowa, który to przepis brzmi: „Obowiązek zapłaty podatku procentowego powstaje z chwilą w y r w a n i a biletu z zeszytu (bloczku) biletowego."

„VITAMIN" NOWY SĄCZ. Prawdą jest, że cytowany przez Pana okólnik Min. Skarbu zezwala na wykupno półrocznego świadectwa przemysłowego kategorii II b, jednakże — tylko wtedy, o ile wysokość prowizji za rok 1936, nie przekracza kwoty 5.000 zł. Ponieważ przedsiębiorstwo Pańskie jest nowe, przeto ulga ta nie przysługuje Panu z urzędu. Natomiast może Pan wnieść prośbę do Izby Skarbowej (nie do Urzędu Skarbowego) o przyznanie powyższej ulgi ze względów, które Pan w piśmie swoim naprowadza.

„A. P. TUCHÓW". Na podstawie art. 98 b. lit. b. dekretu w sprawie zmiany ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym — podlega Pan obowiązkowi służby wojskowej.

„MIESZKANIE 18". 1) Jeżeli czynsz w roku 1914 wynosił faktycznie tyle, ile Pani podaje, w takim razie powinna Pani płacić obecnie kwotę zł. 31.69 tytułem czynszu miesięcznego. 2) Mimo takiej umowy może Pani płacić czynsz przedwojenny. Jest jednak kwestią, czy potrafi Pani wykazać w ewent. postępowaniu sądowym, czy rzeczywiście czynsz przedwojenny wynosił kwotę, przez Panią podaną. 3) Kwestia odmieszkania kaucji zależna jest od tego, jak brzmi odnośne postanowienie umowy. Zazwyczaj w umowie takiej jest zastrzeżenie, że kaucji nie wolno odmieszkać. Ponieważ nie znamy treści umowy, nie możemy Pani poradzić, jak postąpić.

„X. Y. Z." O poradę prosimy zwrócić się w tej sprawie do adwokata.

„Br. R." 1) Nie możemy podać Panu w szczupłych ramach „Informatora" wszystkich szczegółów, dotyczących rozporządzenia w sprawie ulg z 15 IV 1935 r. (odnośnie do umorzeń i odroczeń zaległości podatkowych). W tym miejscu wyjaśniamy tylko, że stosowanie tych ulg było uzależnione: a) od wpłaty równowartości podatku, przypisanego za rok 1934, b) od tego, ażeby zaległość z 31 III 1933 r. w porównaniu z zaległością z 31 marca 1935 nie doznała zwiększenia. Poza tym co do szczegółów odsyłamy Pana do naszego artykułu z dnia 5 marca 1938 r. p. t. „O zaległościach podatkowych odroczonych do 31 bm." 2) Jeżeli Panu przysługuje prawo rozporządzenia dochodami syna, w takim razie wszystkie jego dochody za wyjątkiem wynagrodzenia, otrzymywanego przez niego za pracę w przedsiębiorstwie, dolicza się do Pańskich dochodów i łącznie wymierza się podatek dochodowy. Celem udzielenia odpowiedzi na pytanie 3), musielibyśmy wiedzieć dokładnie, z jakiego tytułu syn spłaca dług za Pana 4) Normy średniej dochodowości są ustalone przez Izbę Skarbową ze współudziałem czynnika obywatelskiego jako pewnego rodzaju dane o r i e n t a c y j n e. Nie wyklucza to jednak przyjęcia w konkretnym wypadku niższej strony zyskowności, o ile płatnik udowodni swoje zarzuty w tym kierunku. Dlatego Urząd Skarbowy w opisanym przez Pana wypadku p o w i n i e n to uwzględnić, choć w praktyce rzadko się to zdarza.

„BARDZO WDZIĘCZNA". Jesteśmy zdania, że jeśli w ubikacji tej są odpowiednie warunki estetyczne i higieniczne, władza przemysłowa nie zabroni Pani prowadzenia pracowni. Najlepiej oczywiście by było, gdyby Pani mogła oddzielić część, przeznaczoną na pracownię, od reszty pokoju.

„B. BORYSŁAW". Przy posiadaniu magazynu, znajdującego się w innej miejscowości wymagane jest świadectwo przemysłowe II kategorii handlowej Jeśli jednak prowadzi Pan swoje przedsiębiorstwo za świadectwem przemysłowym III kategorii na zasadzie okólnika o ulgach, wówczas — naszym zdaniem — może Pan mieć magazyn w innym domu

Przegląd gospodarczy

Sytuacja na rynkach rolnych

Jak się można było spodziewać, poprawa na większych zagranicznych rynkach zbożowych okazała się bardzo krótkotrwała, a tydzień sprawozdawczy był okresem wydatnej zniżki na wszystkich rynkach. Tłumaczy się to pomyślnymi widokami dobrego urodzaju w głównych krajach eksporterskich oraz brakiem poprawy w zakresie zapotrzebowania.

Na rynkach krajowych spodziewane są zmiany w związku ze znaną uchwałą Rady Ministrów o cofnięciu zakazu eksportu zbóż, produktów przemiału, niektórych pasz itp. Zorganizowane rolnictwo dało wyraz opinii, że eksport powinien być wznowiony niezwłocznie, tak celem ponownego nawiązania zerwanych kontaktów z rynkami odbiorczymi, jak i niedopuszczenia do dalszego spadku cen. Ponieważ na rynkach zagranicznych panuje tendencja zniżkowa, przeto wywóz w chwili obecnej da stosunkowo większy efekt pieniężny, aniżeli w okresie pożniwnym, kiedy według wszelkiego prawdopodobieństwa ceny będą znacznie niższe.

Liczyć się też należy i z tym, że ponieważ ceny obecne są znacznie niższe, aniżeli na początku kompanii, przeto rolnicy, którzy korzystali z kredytu zastawowego i zaliczkowego w roku ubiegłym, ponieśli poważne straty. Można się więc spodziewać że w roku bieżącym rolnicy z kredytu tego korzystać będą znacznie mniej, a zamiast tego zechcą sprzedawać zboże. Wywoła to masową podaż, która poważnie zdezorganizuje i zdezorientuje nasz rynek wewnętrzny. Jeśliby więc do tego doszedł jeszcze remanent z bieżącej kampanii, to ujemne skutki takiej nadmiernej podaży byłyby jeszcze większe.

Z drugiej strony rolnictwo stanowczo przeciwstawia się dalszemu spadkowi cen, które już są nieopłacalne. To znaczy, że eksport może i powinien być wznowiony przy zastosowaniu systemu zwrotu cła, przy czym rolnictwo uważa, że należy się zatrzymać na cyfrze 5 zł od 100 kg żyta, jęczmienia, fasoli i gryki. Zwrot cła przy eksporcie mąki powinien być wyższy.

Trudno przesądzać, w jaki sposób sprawa ta ostatecznie zostanie załatwiona. Zaznaczyć jednak należy, że skutkiem wyżej wzmiankowanej uchwały Rady Ministrów można stwierdzić nieznaczną zwyżkę prawie na wszystkich rynkach krajowych. Kształtowanie się koniunktury u nas oczywiście zależy od tego, w jaki sposób uchwała ta zostanie wykonana.

Na rynku zwierząt rzeźnych nastąpiła lekka poprawa. Ceny bydła utrzymały się, trzoda chlewna cokolwiek zwyżkowała, daje się też zauważyć poprawa w zakresie podaży, gdyż coraz więcej widzi się towaru wyższej jakości. Cielęta zniżkowały — jak zwykle zresztą na wiosnę, skutkiem wzrostu podaży. Wobec zbliżania się okresu pastwiskowego utrwalenie się poprawy jest prawdopodobne.

Na rynku masła bez większych zmian. To samo można powiedzieć i o rynku jaj, zaznaczyć wszak że trzeba, że towar ciężki jest w poszukiwaniu — gdyż rolnicy wielką ilość przeznaczają na cele wylęgowe, skutkiem czego rynek odczuwa brak jaj większych.

Ceny ryb w porównaniu z tygodniem ubiegłym cokolwiek zwyżkowały. Podaż i popyt prawie się równoważą.

Warzywa zeszłorocznej produkcji zwyżkują. — Ostatnio silnie poszła w górę cebula. Tłumaczy się to usunięciem z rynku wewnętrznego znacznych ilości w drodze eksportu. Według obliczeń producentów w r. 1937/38 wyeksportowano ogółem 1200 wagonów cebuli, prawie wyłącznie do Anglii.

Z. K.

—<>—

Dalszy spadek kosztów utrzymania

W marcu br. zaznaczył się dalszy spadek kosztów utrzymania, co przypisać należy wyłącznie potanieniu produktów żywnościowych. Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie wynosił w marcu br. przy podstawie rok 1928=100, według danych G. U. S., 60.8 wobec 61.2 w lutym i 61.4 w styczniu br., oraz 62.4 w marcu 1937 r. Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się jak następuje (pierwsza cyfra z marca 1937 r., druga ze stycznia, trzecia z lutego, czwarta z marca 1938 r.): żywność 54.7 — 52.8 — 52.6 — 52, alkohol, tytoń 94.1 — 94.1 — 94.1 — 94.1, opał, światło 73.1 — 72.4 — 72.4 — 72.4, komorne 97.0 — 96.3 — 96.3 — 96.3, odzież, obuwie 60 — 62.7 — 62.7 — 62.7, inne 90.7 — 90.3 — 90.2 — 90.1.

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny pracowników umysłowych w Warszawie wynosił w marcu r. 1937 63.1, w styczniu br. 63, w lutym również 63, a w marcu 1938 r. 62.7. Wskaźnik poszczególnych grup kształtował się następująco: żywność 52.6 — 52.4 — 52.3 — 51.7, alkohol, tytoń 97.7 — 97.7 — 97.7 — 97.7, opał i światło 70.9 — 70.2 — 70.2 — 70.2, mieszkanie 73.1 — 72.7 — 72.7 — 72.7, odzież i obuwie 56.6 — 57.6 — 57.6 — 57.6, higiena i zdrowie 70.1 — 69.7 — 69.7 — 69.5, inne 82.8 — 82.6 — 82.3 — 82.6.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW 8. 4. Pszenica 80% ziarn. szklist. 28.75 — 29.25, jednolita (dworska) czerw. 26.85, biała 26.85, zbierana (targowa) 26.25 — 26.50, żyto jednolite (dworskie) 20.75 — 21, zbierane (targowe) 19.75 — 20, jęczmień jednolity (dworski 19.50 — 20.50, przemiałowy 17.50 — 18, pastewny 16.25 — 17.25, owies, jednolity (dworski) 21 — 23, zbierany (targowy) 19.25 — 19.75, zadeszczony 18.50 — 18.75, mąka pszenna 0.30% 41 — 44, 0.50% 40 — 42, 0.65% 36.50 — 38.25, razowa 0.95% 32.50 — 33.50, 30-65% 34.50 — 30, 50-65% 29 — 29, pastewna 17.50 — 17.25, mąka żytnia z okr. krakowskiego 0.50% 32 — 32.50, 0.05% 30.50 — 31, razowa 0.95% 24.50 — 25, 50-65% 21.50 — 22.—, mąka żytnia z okr. poznańskiego 0.50% 32.50 — 33, 0.65% 31 — 31.50.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ 8. 4. Ceny orientacyjne: wszystkie bez zmiany. Obroty i tendencje. pszenica 537 — spokojna, żyto 843 — spokojna, jęczmień 220 — spokojna, owies 10 słaba.

LONDYNSKA GIEŁDA METALI

LONDYN 8. 4. Cynk 13 7/16 — 1/2, 13 11/16 — 3/4, cyna 169 — 3/4, 170 — 1/4, straits 170 1/2, ołów 15 7/16 — 1/2, 15 1/2 — 9/16, miedź 38 7/16 — 1/2, 38 11/16 — 3/4, elektrolit 42 1/2 — 42 1/2, złoto 140.1 1/2.

Komunikaty teatralne i koncertowe

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś tragedia Racine'a „Fedra", w przekładzie Tadeusza Żeleńskiego — Boy'a. W sztuce występują: Zofia Jaroszewska (rola tytułowa), A. Kłońska, W. Nowakowski, S. Czajkowski, W. Macherski, I. Starkówna, M. Bednarska, M. Kierzkowa. Jutro po południu „Wielki człowiek do małych interesów" Al. hr. Fredry. W niedzielę wieczorem po cenach zniżonych, „Romantyczni" komedia E. Rostanda, w premierowej obsadzie.

— „PIOSENKA O KADECIE" sztuka Tadeusza Wołowskiego będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się od dłuższego czasu pod kierunkiem reż. W. Radulskiego.

—<>—

TEATR IM. J. SŁOWAKIEGO
Sobota, godz. 8 wiecz.: „Fedra".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Orient Express" i „Eskapada Weroniki".
ATLANTIC: „Towarzysze broni" (Erick v. Stroheim) i „Robert i Bertrand" (Bodo, Dymsza, Grossówna).
APOLLO: „Światła bulwarów" (Madeleine Carroll, Dick Powell i in.).
BAGATELA: „Na Sybir" (Smosarska, Bodo) i „Silly Symphony".
L. O. P. P.: Motyl hiszpański (Jeanette MacDonald).
MUZEUM: „Za chwilę szczęścia" (Robert Taylor).
PROMIEŃ: „Tańczący pirat".
STELLA: Niedorajda.
SZTUKA: Scherlock Holmes (film niemiecki).
UCIECHA: „Byłam szpiegiem" Dita Parlo i Pierre Blaucher).
WANDA: „Pani Walewska" (Greta Garbo, Charles Boyer).

KRONIKA

KWIECIEŃ	Wschód słońca 5 g 05 m
9	Zachód słońca 6 g 25 m
SOBOTA	8 Nisan 5698

Medal za długoletnią służbę

W najbliższym czasie wykonany zostanie przez Mennicę Państwową Medal brązowy „Za Długoletnią Służbę", przyznany według zasad, ogłoszonych w Dz. Ustaw R. P. Nr 3 z dnia 19 I 1938 r. i w Monitorze Polskim Nr 32 z dnia 10 II 1938 r.

Uprawnieni otrzymywać mogą medal brązowy po wpłaceniu należności zł. 1.80 za sztukę we wszystkich urzędach pocztowych.

Skład główny Medali znajduje się w przedstawicielstwie handlowym Mennicy Państwowej w Polskiej Agencji Telegraficznej w Warszawie, przy ul. Królewskiej Nr 5, dokąd instytucje, zainteresowane w zbiorowym nabyciu, mogą kierować zamówienia bezpośrednio, bądź przez oddziały P. A. T. w Bydgoszczy, Gdyni, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Toruniu i Wilnie.

Przyjęcia kandydatów do Państwowej Szkoły Teletechnicznej

Państwowa Szkoła Teletechniczna i Państwowe Liceum Telekomunikacyjne w Warszawie przygotowuje do pracy zawodowej w dziedzinie telekomunikacji (telegraf, telefon, radio).

Państwowa Szkoła Teletechniczna w Warszawie rozpoczęła już przyjmowanie kandydatów na Kurs bezpłatny, który rozpocznie się w czerwcu br. Kandydaci winni posiadać świadectwa ukończenia przynajmniej 6 klas szkoły średniej, odbytą służbę wojskową lub zwolnienie z obowiązku jej odbycia oraz nie przekroczone 30 lat życia. Nauka trwa 2 lata, przy czym pilni słuchacze drugiego Kursu korzystają z pewnej ilości stypendiów.

Termin składania podań upływa 15 maja br. Egzamin sprawdzający z matematyki odbędzie się dnia 23 maja br.

Państwowe Liceum Telekomunikacyjne w Warszawie przyjmuje kandydatów w wieku 16 do 20 lat posiadających świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego nowego typu lub 6 klas szkoły średniej dawnego typu lub świadectwa równoważne. Nauka w Liceum bezpłatna. Podania są przyjmowane do 20 czerwca br. Egzamin wstępny obowiązujący dla wszystkich Liceów zawodowych odbędzie się dnia 27 czerwca br.

Zarówno absolwenci Państwowej Szkoły Teletechnicznej jak i Państwowego Liceum Telekomunikacyjnego są przyjmowani do państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" w charakterze techników.

Szczegółowych informacyj w sprawie przyjęć udziela Sekretariat Szkoły i Liceum — Warszawa 30. — Nowogrodzka 45.

Statystyka zmieniających wyznanie

Min. spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów i starostów okólnik, w którym stwierdza, że zarówno przepisy o ewidencji i kontroli ruchu ludności, jak i przepisy z zakresu prawa o aktach stanu cywilnego, wymagają dokonywania rejestracji zmiany wyznania, która w rezultacie koncentruje się w gminnych rejestrach mieszkańców. Rejestracja ta ciąży nie tylko na zarejestrowanych obywatelach, lecz również na odpowiednich urzędnikach stanu cywilnego.

Ponieważ zagadnienie to jest przedmiotem szczególnego zainteresowania władz naczelnych, przeto M. S. Wewn. zarządziło co następuje: 1) powiatowe władze administracji ogólnej winny przestrzegać ściśle przepisów, dotyczących powiadamiania gminy miejsca zamieszkania interesowanej osoby o ogłoszonej przez nią zmianie wyznania niezwłocznie po przyjęciu takiego zgłoszenia, 2) niezależnie od powyższego gminne biura ewidencji ludności wzmogą, w granicach swych możliwości nadzór nad dopełnianiem przez obywateli przepisów o obowiązku zgłaszania w gminie zmiany wyznania, 3) gminne biura ewidencji ludności założą niezwłocznie specjalną statystykę osób, zmieniających wyznanie, 4) co kwartał każdego roku gminy będą sporządzały wykazy statystyczne osób zmieniających wyznanie i przesyłać bezpośrednio do centralnej ewidencji w M. S. Wewn.

Elektryfikacja powiatu olkuskiego

Elektryfikacja powiatu olkuskiego postępuje żywo naprzód. Obecnie elektrownia Gwarectwa Jaworznickiego w Jaworznie przystępuje do budowy dalszej linii elektrycznej od Klucz do Ogrodzieńca.

W sprawie tej odbyło się w starostwie olkuskim zebranie przy udziale przedstawicieli urzędu woj., starostwa, urzędu pocztowego, kolei i właścicieli zainteresowanych gruntów.

W najbliższym czasie linia elektryczna zostanie przedłużona od Ogrodzieńca do Pilicy.

Roboty publiczne na wielką skalę rozpoczęto w województwie kieleckim

W województwie kieleckim podjęte ostatnio na szeroką skalę roboty publiczne trwają w całej pełni, przy czym zatrudnienie znajdują coraz to nowe rzesze bezrobotnych.

Dotychczas najbardziej posunięte naprzód są roboty prowadzone z kredytów Funduszu Pracy oraz roboty na drogach państwowych, przy których zatrudnionych zostało ogółem blisko 6.000 robotników. Z liczby tej około 2.500 robotników pracuje przy robotach związanych z budową dróg i ulic, na które prócz kredytów państwowych i samorządowych Fundusz Pracy przeznaczył w r. b. 1,535.000 zł. dotacji oraz kilkaset tysięcy złotych pożyczki.

Następnie największa ilość robotników pracuje przy regulacji i obwałowaniu rzek. Kredyt Fuduszu Pracy na ten cel wynosi 3.845.000 zł., z czego 2.075.000 zł. przeznaczono na regulację Wisły pod Sandomierzem i 700.000 zł. na regulację Czarnej Przemszy. Roboty te prowadzone jednocześnie na kilku odcinkach nie tylko z kredytów Funduszu Pracy, stoją w ścisłym związku z szybką rozbudową C. O. P. i koniecznością uregulowania Wisły na trasie Zagłębie Węglowe—Sandomierz. Ponadto dla zabezpieczenia przed powodzią i odwodnienia nizin przeprowadzane będą roboty regulacyjne rzeki Warty, Kucelinki, Silnicy i inn.

Reszta robotników pracuje przy kontynuowaniu budowy kolei Zawiercie—Tarnowskie Góry, budowie wodociągów i kanalizacji oraz przy robotach związanych z przebudową i uporządkowaniem miast województwa kieleckiego.

Ogółem w roku bieżącym Fundusz Pracy na finasowanie robót w województwie kieleckim przeznaczył blisko 8.000.000 zł., a po ustaleniu się pogody da możność zatrudnienia ok. 10.000 robotników, nie licząc tych, którzy zatrudnieni zostaną z innych kredytów państwowych oraz przy rozpoczynających się robotach budowlanych.

Czy najbliższe rozprawy przed przysięgłymi dojdą jeszcze do skutku?

W krakowskich sferach sądowych z dużym zainteresowaniem oczekiwany jest najbliższy numer Dziennika Ustaw, który — według przypuszczeń — zawierać ma tekst ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych.

Sfery prawnicze interesują się przede wszystkim terminem wejścia ustawy w życie. O ile bowiem rozporządzenie przewidywać będzie wejście ustawy w życie natychmiast po jej ukazaniu się, wówczas rozprawy wyznaczone w sądzie nie dojdą do skutku przed sądem przysięgłych, lecz przypuszczalnie będą w tym samym terminie rozpatrywane przez trybunał, chociażby dlatego, że wezwani zostali świadkowie, których ponowne sprowadzenie pociągnęłoby za sobą nowe koszty.

Liczą się jednak również z tą możliwością, że rozporządzenie wejdzie w życie w pewnym określonym terminie, który może przypaść już po ukończeniu kadencji kwietniowej w sądzie krakowskim.

Dla orjentacji stwierdzić należy, że dziś znajdzie się na wokandzie sprawa o rabunek, a w poniedziałek rozpocząć ma się dwudniowy proces o zabójstwo. Czy oba te procesy będą rozpatrywane przez przysięgłych, o tym zadecydują najbliższe godziny. Nie jest bowiem wykluczone, że w ciągu dnia dzisiejszego wzgl. w poniedziałek nadejdzie do Krakowa Dziennik Ustaw, zawierający odnośne rozporządzenie.

Czy dr Drobner będzie zwolniony za kaucją 2.000 złotych

W dniu dzisiejszym zapaść ma decyzja sądu krakowskiego w sprawie prośby o zwolnienie z aresztu śledczego dra Drobnera, zasądzonego ostatnio na karę trzechletniego więzienia.

Jak donieśliśmy, obrona dra Drobnera wniosła prośbę o zwolnienie oskarżonego do czasu uprawomocnienia się wyroku sądowego. Rodzina oskarżonego gotowa jest złożyć tytułem zabezpieczenia kaucję w wysokości 2.000 zł.

Obrona dra Drobnera podkreśla m. in., że oskarżony chory jest na serce i przebywa już w więzieniu od 15 miesięcy, a więc odcierpiał prawieże połowę kary.

Co poprzedziło upadek Bluma?

Paryż, 8. 4. (R) Posiedzenie senatu rozpoczęło się popołudniu o godz. 15 min. 5. Na ławie rządowej w chwili otwarcia posiedzenia byli obecni Paul Boncour, Sarraut, Marc Rucart, Monnet, Moutet, Zay i kilku podsekretarzy stanu. Przewodniczący senatu oświadczył, iż rząd domaga się niezwłocznego otwarcia dyskusji nad projektami ustaw finansowych. Zgodnie z regulaminem obrad, dyskusja zaczyna się dopiero po upływie godziny od oświadczenia przewodniczącego.

Do godz. 16-tej obrady zostały zawieszone.

Bezpośrednie okolice senatu są dzisiaj strzeżone o wiele bardziej niż w ciągu dnia wczorajszego kiedy socjaliści zorganizowali manifestację wymierzoną przeciwko senatowi. Na wszystkich ulicach, prowadzących do Pałacu Luksemburskiego stoją liczne posterunki policji i żołnierzy gwardii lotnej w pełnym rynsztunku w hełmach i z karabinami.

Podczas przerwy, zarządzonej przez przewodniczącego, w kuluarach Izby panowało wielkie ożywienie.

Punktualnie o godz. 16-tej obrady zostały wznowione. Na ławie rządowej zasiadają: premier Blum, Spinasse, Vincent Auriol, Sarraut, Max Dormoy, Violette, Steeg, Moutet, Riviere, Zay, Frosard i inni. Trybuny są wypełnione publicznością. Zgromadzenie w skupieniu słucha przemówienia referenta generalnego komisji finansowej sen. Abel Gardey.

Mówca w sposób bardzo szczegółowy analizuje program rządu, który ma być realizowany po otrzymaniu przez rząd pełnomocnictw. Abel Gardey zaznacza, iż wszystkie zarządzenia figurujące w projektach finansowych, posiadają charakter raczej ogólnych wytycznych. Okoliczności mogą skłonić rząd do powzięcia decyzji jakich obecnie nie można przewidzieć. Należy więc przede wszystkim ocenić główne wytyczne postępowania rządu. Wobec sytuacji, w jakiej znajduje się obecny gabinet, niemożliwem jest dokonanie operacji kredytowej na większą skalę. Krytykując w dalszym ciągu projekty rządowe, Abel Gardey twierdzi, iż zmierzają one stopniowo do odosobnienia gospodarczego. Inną ważną cechą tych projektów, według Gardey'a, jest inflacja. Zawierają one również szereg zarządzeń o charakterze ścisłej kontroli nad inicjatywą prywatną oraz zmierzają do stopniowej etatyzacji.

Przedstawiwszy powody dla których komisja finansowa wypowiedziała się przeciwko projektom rządowym, mówca zakończył oświadczając, iż odrzucając złożony przez rząd projekt senat jeszcze raz przysłuży się ogólnym interesom kraju. Przemówienie referenta generalnego komisji budżetowej sen Abel Gardeya przyjęto jednomyślnymi oklaskami. Jedynie senatorzy socjalistyczni nie przyłączyli się do tej manifestacji.

Po referencie komisji finansowej zabrał głos senator socjalistyczny Betoulle, występując w obronie projektów rządowych.

O godz. 16 min. 40 rozpoczął swe przemówienie w obronie projektów rządowych premier Blum.

Podczas głosowania padło 233 głosy przeciw na 49 za projektem rządowym.

Kontrataki chińskie - złamane przez Japończyków

Co komunikuje główna kwatera cesarska?

Tokio, 8. 4. (R) Główna kwatera cesarska komunikuje, iż chińskie kontrataki w południowym Szantungu, które zaczęły się 20 ub. m., zostały ostatecznie złamane przez wojska japońskie, które zadały Chińczykom ciężkie straty. Według komunikatu, straże przednie japoskie zajęły Taier Czang już 27-go zeszłego miesiąca. Inna kolumna japońska wkroczyła do Sienczang.

1 kwietnia zajęto Lan-Lin-Czen w odległości 8 klm. od Taier Czangu.

Wiadomości ze źródeł chińskich o rzekomych niepowodzeniach Japończyków w południowym Szantungu, według informacji japońskiego min. wojny, są pozbawione wszelkich podstaw. Wojska japońskie operujące na tym odcinku, stale posuwają się w kierunku Su-Czau, ważnego węzła kolejowego linii Tientsin—Pukau i Lunghai.

Grzechy Z. S. R. R. wobec dyplomacji japońskiej

Tokio, 8. 4. PAT. Japońskie ministerstwo spraw zagr. wydało broszurę, w której wymienione są fakty naruszenia interesów handlowych i praw obywateli japońskich w Związku Sowieckim oraz wypadki postępowania, niezgodnego z obyczajami międzynarodowymi w stosunku do dyplomatycznych i konsularnych przedstawicieli w Związku Sowieckim. W ostatnich czasach fakty te stały się coraz częstsze. Szczególnie dotkliwie postępowanie władz sowieckich odczuwają przedstawiciele japońskich kół handlowych i przemysłowych na Kamczatce i na północnym Sachalinie.

Japońska ambasada w Moskwie znajduje się pod ścisłą obserwacją policji sowieckiej i agentów G. P. U. Członkowie ambasady japońskiej podróżujący w Sowietach, nie mogą otrzymać pokoju w hotelach. Urzędnicy ambasady często są aresztowani, a w razie choroby wśród członków ambasady, jest niezwykle trudno, a nawet w ogóle nie można otrzymać pomocy lekarskiej W dalszym ciągu w broszurze wymienione są liczne wypadki drastycznych wystąpień władz sowieckich w stosunku do konsulatów japońskich w Władywostoku, Chabarowsku, Błagowieszczeńsku, Nowosybirsku, w Odesie i Aleksandrowsku.

Postępowanie władz sowieckich na północnym Sachalinie, gdzie istnieją japońskie koncesje węglowe i naftowe zmusiło koncesjonariuszy do zredukowania rozmiarów przedsiębiorstw.

Zamknięcie japońskiej stacji radiowej w Oha stanowi pogwałcenie japońsko-sowieckiego układu z 1925 roku.

—oo—

Przeciw podziałowi Europy na dwa wrogie bloki

występuje lord Halifax

Londyn, 8. 4. (R). Minister spraw zagr. lord Halifax wygłosił dzisiaj w Bristolu przemówienie, w którym poruszył zagadnienia polityki zagranicznej, zaznaczając, iż sprawy sporne mogą być załatwiane w dwojaki sposób drogą ugody lub wojny.

Mówca wystąpił z krytyką stanowiska Labour Party, która według niego niedostatecznie zdaje sobie sprawę z różnicy istniejącej pomiędzy polityką narodową wewnętrzną, a sprawami międzynarodowymi. Metody, które są możliwe do zastosowania w sporach wewnętrznych, stają się niebezpieczne, kiedy usiłuje się je zastosować w dziedzinie międzynarodowej.

Lord Halifax jeszcze raz wystąpił przeciwko polityce, mogącej podzielić Europę na dwa wrogie bloki, co tylko zwiekszyłoby niebezpieczeństwo i ryzyko ogólnej katastrofy.

Neutralność Skandynawii nie podlega dyskusji

Nastroje w państwach północnych

Helsinki, 8. 4. (O). Przemówienie radiowe ministra spraw zagranicznych Szwecji p. Sandlera, poświęcone sytuacji międzynarodowej oraz polityce zagranicznej Szwecji, spotkało się z nader pozytywnym przyjęciem prasy finlandzkiej, która nie omieszkała przy tej okazji wytknąć ministrowi spraw zagranicznych Finlandii, iż powinien on całkowicie przyłączyć się do poglądów ministra Sandlera co do Ligi Narodów i kwestii bezpieczeństwa. Czołowy organ stołeczny „Helsingin Sanomat" stwierdza, że realne poglądy Sandlera nie są bez wpływu na kształtowanie się opinii finlandzkiej, a zwłaszcza sfer miarodajnych. Narody północne obronić mogą swoją neutralność tylko działając wspólnie.

Przewodniczący komisji zagranicznej parlamentu, poseł Sventorzecki stwierdza na łamach prorządowego „Suomen Sosialidemokraatti", iż z przemówienia Sandlera wynika zupełnie jasno, że Szwecja uważa postanowienia paktu Ligi za fakultatywne i że neutralność Skandynawii nie może podlegać jakimkolwiek dyskusjom. Tej neutralności państwa skandynawskie bronić jednak winny wszystkimi środkami. Wynika z tego, że państwa skandynawskie powinny wzmocnić współpracę w dziedzinie obrony, nie zawierając jednak sojuszu obronnego. Narody północne zmuszone są prowadzić, względnie domagać się polityki całkowicie niezależnej.

O podwyższenie kontyngentu mięsa na święta

Sosnowiec, 7. 4. (K) W związku ze zbliżającymi się świętami Gmina Żydowska w Sosnowcu zwróciła się z obszernym memoriałem do władz wojewódzkich o podwyższenie kontyngentu mięsa koszernego o 50 proc. Memoriał ten poparty został przez starostwo sosnowieckie oraz przez zarząd miejski. Niezależnie od tego prezes Lejzerowicz interweniować będzie osobiście w urzędzie wojewódzkim w Kielcach.

Przesunięcie terminu wyborów na kongres żydostwa polskiego

Warszawa, 7. 4. (A). Dziś odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego kongresu żydostwa polskiego. Po wyczerpującej dyskusji postanowiono przesunąć termin wyborów, który jak wiadomo był wyznaczony na dzień 24 bm., na czas nieokreślony.

Postanowiono jednocześnie wezwać prezydium komitetu organizacyjnego do wznowienia prób przyciągnięcia do kongresu tych grup społeczeństwa żydowskiego, które w kongresie nie miały brać udziału. Chodzi przede wszystkim o Agudę, Centralę Związku Kupców, Centralny Związek Rzemieślników i folkistów.

Przygwożdżenie tendencyjnych wiadomości o runie na banki w dniu 20 marca

Warszawa, 7. 4. (A). Centrala Związku Kupców ogłosiła dziś komunikat, że przesłała do redakcji „Czasu" następujące wyjaśnienie:

„Czas" w zmiance „Tragiczne skutki nieuzasadnionej paniki z dnia 20 marca" pisze: „Żydowskie sfery kupieckie, zastraszone perspektywą ewentualnej wojny z Litwą, rzuciły się do kas bankowych szczególnie P. K. O., K. K. O. i Banku Polskiego, wycofując gwałtownie swoje oszczędności".

W związku z powyższym, po zebraniu szczegółowych informacji Centralny Związek Kupców stwierdza, że wiadomość „Czasu" w tej sprawie odnośnie wytworzonej rzekomo przez żydowskie sfery kupieckie paniki nie odpowiada prawdzie. Potwierdza to zresztą fakt, że sfery kupieckie, związane są z bankami rachunkami przekazowymi, a nie oszczędnościowymi, nasilenie zaś ruchu w krytycznych dniach zaobserwowano w kasach oszczędności, czyli wśród drobnych ciułaczy, a nie w działach przekazowym i czekowym.

Proces doc. Cywińskiego i red. Zwierzyńskiego

przy drzwiach otwartych

Warszawa, 7. 4. (A). W sądzie okręgowym w Warszawie rozpocznie się oczekiwany z wielkim zainteresowaniem proces docenta uniwersytetu wileńskiego, Stanisława Cywińskiego i redaktora „Dziennika Wileńskiego", Zwierzyńskiego, oskarżonych o zelżenie narodu polskiego i pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Jak wiadomo, przestępstwo to zostało dokonane w artykule Cywińskiego, omawiającym książkę Melchiora Wańkowicza p. t. „T. O. P.".

Rozprawa odbędzie się najprawdopodobniej jawnie. Sekretariat Sądu wydał około 150 biletów dla przedstawicieli prasy i publiczności. Zeznawać będą jedynie czterej świadkowie po dwóch ze strony każdego oskarżonego. Prokurator nie zgłosił żadnych świadków.

„Biała Księga" rządu brytyjskiego omówi układ angielsko-włoski

Debata w Izbie Gmin

Paryż 8. 4. (R) Według informacyj Agencji Havasa z Londynu, układ angielsko-włoski, który według dotychczasowych przypuszczeń zostanie ostatecznie zawarty po świętach wielkanocnych, będzie szerzej omówiony w „Białej Księdze".

Tekst układu ma być przedłożony Izbie Gmin, a premier przedstawi szczegółowe okoliczności w jakich układ wejdzie w życie. Jak przypuszczają, debata w Izbie Gmin odbędzie się w dn. 2 maja.

Kupcy litewscy przybywają do Polski

Warszawa, 8. 4. (Sin.) Wedle wiadomości nadeszłych z Kowna, po wizy polskie zwróciła się większa grupa kupców litewskich, reprezentujących rozmaite gałęzie przemysłu. Kupcy litewscy przybyć mają do Polski bezpośrednio po Wielkanocy. Zwiedzą oni Warszawę, Gdynię i Łódź. Interesują się szczególnie zakupem manufaktury i wyrobów metalurgicznych.

Członkowie senackiej komisji pracy w Gdyni

Gdynia, 8. 4. PAT. Członkowie senackiej komisji pracy, którzy przybyli do Gdyni celem zbadania warunków pracy robotników portowych w związku z ustawą o robotnikach portowych, odbyli wczoraj szereg konferencyj. W godzinach rannych w urzędzie morskim wygłoszono 3 referaty o organizacji pracy w porcie.

Następnie komisja udała się w towarzystwie przedstawicieli miejscowych władz na objazd portu, gdzie zapoznawała się z pracą robotników. Po zapoznaniu się z warunkami pracy odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli robotników. Na dzień jutrzejszy przewidziana jest konferencja w urzędzie morskim z pracodawcami i pracownikami.

—oo—

Ciekawa rozprawa

Warszawa, 8. 4. (Sin). Ciekawą sprawę rozpatrywał ostatnio sąd dyscyplinarny warszawskiej Izby Adwokackiej. Pewien sędzia, a ostatnio adwokat po otrzymaniu od swego klienta listu w sprawie apelacji od zapadłego wyroku, przesłał ten list władzom sądowym, aby ukarały autora za zniewagę, ponieważ list ten zawierał ujemną opinię o adwokacie.

Izba Adwokacka uznała, że adwokat dopuścił się zdrady tajemnicy świadka, za co też otrzymał naganę.

Ferie wielkanocne w szkołach żydowskich

Warszawa, 8. 4. PAT. P. minister W. R. i O. P. postanowił, że ferie wielkanocne w szkołach powszechnych ogólnokształcących i zawodowych do, których uczęszcza młodzież wyłącznie wyznania mojżeszowego, rozpoczną się w bieżącym roku szkolnym dnia 14 kwietnia po zajęciach i trwać będą do dnia 23 kwietnia włącznie.

Rokowania O. Z. N. z Siewem

Warszawa, 8. 4. (Sin). Mimo wielokrotnych zapewnień przywódców Siewu, że organizacja współpracy ze służbą młodych Ozonu ulec ma zmianie, agencja Agrarna dowiaduje się, że z chwili zwiększenia wpływów Naprawy na terenie Ozonu po odejściu płk. Koca prowadzone z Siewem rokowania poczynają się układać jak najlepiej.

Posłowie, wyjeżdżający w teren na zapytanie, z którą organizacją młodzieżową mają pracować, otrzymują odpowiedź, że z Siewem. W następstwie nowej sytuacji przewiduje się podjęcie pewnej decyzji przez Związek Młodej Polski.

Zjazd delegatów Związku adwokatów polskich

Warszawa, 8. 4. (Sin). W początkach maja odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów Związku adwokatów polskich ze wszystkich apelacji. Na zjeździe tym omówione zostaną sprawy realizacji reformy ustroju palestry, przyjęte podczas ostatniej sesji sejmowej.

Za co skreślono adwokata z listy adwokatów?

Warszawa, 7. 4. (A) Sąd dyscyplinarny Warszewskiej Izby Adwokackiej postanowił skreślić jednego z adwokatów z listy za pobranie 4.000 zł. od kandydata na aplikanta. Sąd uznał, że zamienianie należytego doboru kandydatów na aplikantów w zwykły handel jest wykroczeniem, które może poderwać dobre imię adwokatury.

Obchód racławicki

Warszawa, 8. 4. (Sin.) Staraniem warszawskiej sekcji młodych Klubu Demokratycznego, odbędzie się uroczysty obchód racławicki, podczas którego zostanie wykonany program przez szereg literatów chłopskich.

Rozprawa przeciw wiceprez. N. K. W. Str. Ludowego

Warszawa, 8. 4. (Sin.) Dnia 11 bm. odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Grudziądzu rozprawa przeciwko wiceprezesowi Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego, Mikołajczykowi za artykuł, który ukazał się w prasie ludowej, jak „Zielony Sztandar" i „Piast". Artykuł ten w pismach tych nie został skonfiskowany, natomiast skonfiskowano go w „Gazecie Grudziądzkiej".

Wybuch w składach artyleryjskich w Pile

Królewiec, 8. 4. PAT. Przy załadowywaniu transportu amunicji dla baterii artylerii nadbrzeżnej nastąpił wybuch w składach artyleryjskich marynarki w Pile. 10 pracowników tych składów poniosło śmierć, a 4 jest ciężko rannych.

Budynek, w którym mieściły się składy, uległ zniszczeniu.

—oo—

Półtora miliarda dolarów dla przemysłu St. Zjednoczonych

Nowy Jork, 8. 4. (R) „New York Times" donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt w najbliższym czasie wniesie do kongresu projekty szeregu ustaw, mające przyczynić się do ożywienia życia ekonomicznego Stanów Zjednoczonych. M. in. prezydent Roosevelt zamierza uruchomić kredyt w wysokości półtora miliarda dolarów na zasilenie przemysłu i handlu.

Szczegóły burzliwego posiedzenia senatu francuskiego

Godzinne przemówienie Bluma. - Ostre incydenty. - Zjadliwa krytyka sen. Caillaux

Paryż, 8. 6. (T). Posiedzenie senatu, które zdecydowało o losach uchwalonej już przez Izbę Deputowanych ustawy o pełnomocnictwach dla rządu, potrwało dłużej niż tego spodziewano się i niż zapowiadano.

Po przemówieniu sen. Gardey, senator socjalistyczny Petoulle polemizował z przeciwnikami rządu. Po jego przemówieniu wszedł na trybunę premier Blum, wygłaszając z górą godzinne przemówienie, które w pierwszej części poświęcone było polemice ze sprawozdawcą komisji finansowej senatu, a częściowo z oponentami w Izbie Deputowanych. W czasie debaty bowiem w Izbie premier nie zdążył odpowiedzieć na argumenty, wysunięte przeciw jego planowi finansowemu wobec zgilotynowania dyskusji.

W pierwszej części swego przemówienia premier Blum poczynił cały szereg oświadczeń i gestów o charakterze do pewnego stopnia pojednawczym, obrazując bowiem trudną sytuację skarbu państwa, stwierdził, że wskutek stanowiska senatu, który przyznał rządowi zaledwie 5 miliardów, uchwalając jedną tylko z dwóch zgłoszonych przez rząd ustaw w końcu marca, a odrzucając drugą, zasoby skarbu państwa powiększono o te 5 miliardów marcowych, co pozwoli zaledwie na przetrzymanie drugiej połowy kwietnia. Żaden rząd, oświadczył premier Blum, nie może pracować i działać w warunkach, gdy nie jest pewny, czy nazajutrz będzie mógł dokonać wypłat.

Następnie premier oświadczył, że do swego programu gotów jest przyjąć każdą poprawkę. M. in. rząd gotów byłby zgodzić się na podniesienie ze 150 do 250 tys. fr. kwoty kapitału, która byłaby wolna od podatków.

W drugiej części swego przemówienia premier przeszedł jednak na płaszczyznę polityczną, występując nieraz bardzo ostro przeciwko senatowi. „Ustawę, którą proponujemy, oświadczył premier, możecie panowie odrzucić, lecz cóż zrobicie nazajutrz po jej odrzuceniu? Wydatki skarbu nie czekają, w ciągu roku dosięgną one sumy 50 miliardów, na co znaleźliśmy dotychczas pokrycie w kwocie 15 miliardów. Musicie znaleźć pokrycie dla brakujących 35 miliardów. Kapitały odpływają, a ciężka sytuacja pozostaje bez zmian“.

Premier oświadczył, że orientuje się całkiem dobrze, że senat jest wrogo usposobiony do jego rządu i nie chce, aby ten rząd pozostawał przy władzy.

„Tego panowie nigdy nie ukrywaliście, oświadczył Blum, a dziś zamierzacie uniemożliwić rządowi życie. Co uczynicie jutro?“

W tym miejscu premier przeszedł do otwartego ataku przeciw senatowi, zadając pytanie:

„Czy panowie pragniecie zmiany większości, na której się rząd opierał? Byłoby bardzo niebezpieczne, sytuacja dziś jest o wiele trudniejsza i poważniejsza niż w r. 1926 i 1934. Pozwólcie sobie powiedzieć, że nie macie prawa do tego rodzaju decyzji. Taka decyzja należy do zgromadzenia, wybranego przez głosowanie powszechne, tj. do Izby Deputowanych“.

W tym momencie słowa premiera wywołały burzę protestu na wszystkich niemal ławach senatu, z wyjątkiem kilku senatorów socjalistycznych i komunistycznych. Burza i wrzawa, która przerwała przemówienie premiera, przybrała takie rozmiary, jakich senat francuski od dawna nie widział. Prezes senatu p. Jeanneney, który zwykle nawoływał do spokoju, uderzając w swe biurko tylko nożem do przecinania papieru, musiał tym razem uciec się do dzwonka, który niesłychanie rzadko rozlega się w senacie, i po częściowym uspokojeniu, zwrócił się do premiera z następującym oświadczeniem, wypowiedzianym spokojnym, uroczystym głosem:

„Senat, który jest jedną z izb ustawodawczych republiki ma na mocy konstytucji prawo podejmowania całkowicie decyzji zgodnych z jego przekonaniem. Do prezesa rady ministrów należy potem wyciągnięcie konsekwencji, jakie uzna za stosowne“.

Oświadczenie prezesa Jeanneney wywołało burzliwe owacje na wszystkich niemal ławach senatu, po czym premier Blum oświadczył, że „bynajmniej nie miał zamiaru kwestionować uprawnień senatu, jednakże musi zwrócić uwagę, że prawa senatu we Francji są o wiele szersze niż prawa izb na całym świecie, a poza tym, że pomiędzy izbą wybieraną przez głosowanie powszechne, a senatem istnieje jednak pewna różnica. Senat nie ma prawa inicjatywy finansowej, która należy całkowicie do izby, natomiast posiada uprawnienia, jakie nie przysługują Izbie, mianowicie uprawnienie podejmowania decyzji o rozwiązaniu izb. W historii trzeciej republiki senat raz jeden z tego uprawnienia skorzystał w r. 1877, za czasów marszałka Mac Mahona ze skutkiem, który jednak okazał się dla senatu niezbyt pomyślny“.

Tym atakiem przeciwko senatowi premier Blum zakończył swe przemówienie, stwierdzając poza tym, że senat w stosunku do niego stosuje inne miary, niż w stosunku do innych rządów, bowiem tylko jego rządowi starał się uniemożliwić życie, gdy nigdy przed tym żadnego innego rządu nie zamierzał obalać, przekazując te uprawnienia z własnej woli Izbie Deputowanych.

Po tak ostrym wystąpieniu, które nastawiło całą salę przeciw premierowi, p. Blum zakończył krótkim apelem o przyznanie pełnomocnictwa, „które są niezbędne dla każdego rządu, który ma w chwili obecnej kierować losami Francji“.

Po przemówieniu premiera Bluma wszedł na trybunę przewodniczący komisji finansowej sen. Caillaux, aby w niedługim lecz zjadliwym przemówieniu odpowiedzieć Blumowi.

P. Caillaux oświadczył m. in., że senat obalił w swoim czasie gabinety Brianda, Tardieux i Lavala, zaś Izba Deputowanych oraz jej lewica nie miała wówczas żadnych pretensji do senatu o wykorzystanie tych uprawnień. Przemówienie swe, w którym p. Caillaux przeciwstawił się kategorycznie projektowanej polityce finansowej rządu, zakończył on oświadczeniem, że „senat jest wielką radą gmin i samorządów francuskich i dumny jest z tego charakteru i roli. Będzie on podejmował swe decyzje w poczuciu odpowiedzialności wobec kraju, obojętny całkowicie na ataki, które zresztą nie są godne nawet jego pagardy“.

Przemówienie p. Caillaux wywołało owacje ze strony olbrzymiej większości Izby pod jego adresem. Owacjom tym przeciwstawiła się wrzawa wzniesiona przeciw p. Caillaux z loży deputowanych, wśród których znajdowało się wielu socjalistów i komunistów. Z grupy socjalistycznej padły pod adresem p. Caillaux okrzyki: „Caillaux do Vincennes“ przypominające, że w czasie wojny światowej sen. Caillaux skazany był na karę śmierci, które to wyroki wykonywane były na fortach Vincennes.

Bezpośrednio po tych incydentach odbyło się głosowanie, którego wynik podajemy na str. 14.

Po posiedzeniu senatu o godz. 18.30 premier Blum zwołał natychmiast posiedzenie rady ministrów, zaś o godz. 19.45 rząd podał się do dymisji.

* * *

Paryż, 8. 4 PAT. Plenarne posiedzenie frakcji parlamentarnej partii radykalno-społecznej oraz komitetu wykonawczego zostało wyznaczone na jutro na godz. 11-tą.

* * *

Paryż, 8. 4. PAT. Rada narodowa partii socjalistycznej została zwołana na sobotę wieczór.

Daladier otrzymał misję utworzenia gabinetu

Paryż, 8. 4. PAT. Prezydent republiki francuskiej zawezwał o godzinie 22 przewodniczącego partii radykalnej Daladiera i powierzył mu misję utworzenia gabinetu

Wedle informacji Agencji Havasa, Daladier oświadczył, iż koncepcja gabinetu zjednoczenia narodowego nie jest realna. Dąży on do utworzenia gabinetu o niewielkiej ilości ministrów, który ma objąć większość od socjalistów do grupy Flandina.

O godzinie 23.10 Daladier opuścił Pałac Elizejski, oświadczając, że przyjął misję tworzenia gabinetu i wyrażając nadzieję, że zdoła utworzyć gabinet do niedzieli rano ze względu na sytuację międzynarodową i trudności wewnętrzne. Dzisiaj w nocy nie rozpocznie on jeszcze rozmów na temat utworzenia nowego gabinetu.

Oficer policji palestyńskiej śmiertelnie postrzelony

Dwie osoby zabite -- trzy ranne

Jerozolima, 8. 4. PAT. Anglofilski burmistrz miasta Nablus, naczelnik okręgu Nablus i wiceinspektor policji Anglik Charleston zostali między Nablus i Tallosa zasypani strzałami przez terrorystów. Dwie osoby z eskorty zostały zabite, trzy ranne. Charleston został śmiertelnie postrzelony.

Matuszka ułaskawiony

Budapeszt, 8. 4. (T) Regent Horthy ze względu na przeszkody w wykonaniu wyroku, wypływające z przepisów prawa międzynarodowego, skorzystał z prawa łaski wobec skazanego przez sądy węgierskie na karę śmierci zamachowca kolejowego Matuszki, zamieniając Matuszce karę śmierci na karę dożywotniego więzienia.

Kronika krakowska

—oo—

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Tochowicz L. Pijarska 5, tel. 177-37, Kurz Zygmunt — Sandomierska 5, tel. 116-40, Tepper A. — Kalwaryjska 7 tel. 134-52, Nowak T. — Pędzichów 4, tel. 152-61.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Rynek Podg. 9, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Czyn godny naśladownictwa

Firma Józef Lax i Syn, jak corocznie będzie wydawać bezpłatnie mace zgłaszającym się, za okazaniem kartki meldunkowej, w niedzielę 10 bm. w godzinach między 10—1 przedp. i 3—5 pop. w bóżnicy Remu przy ul. Szerokiej 40.

Poczta w okresie świątecznym

W dniu Wielkiej Soboty (16 kwietnia) wszystkie agencje i urzędy pocztowe są otwarte do godz. 16-tej. Służbę doręczeń większe urzędy wykonują dwurazowo, mniejsze zaś jednorazowo.

W pierwszy dzień świąt zewnętrzna służba pocztowa oraz służba doręczeń przesyłek służbowych ustaje w zupełności.

Wyjątek w służbie doręczeń stanowią: 1) paczki żywnościowe, p) pośpieszne przesyłki listowe zwykłe i polecone bez pobrania, 3) przekazy pośpieszne i telegraficzne z pieniądzmi w tych urzędach, w których służba ta jest normalnie prowadzona w niedzielę i święta, 4) zawiadomienia o nadejściu przekazów pośpiesznych i telegraficznych w tych urzędach, w których doręczenie ich w niedziele i święta nie zostało zaprowadzone, 5) zawiadomienia o nadejściu wszystkich innych przesyłek pospiesznych, które w niedziele i święta nie są doręczane, 6) zawiadomienia o nadejściu paczek zwykłych z żywymi zwierzętami.

W drugi dzień świąt pocztowe jednostki eksploatacyjne pełnią normalną służbę zewnętrzną od godz. 9—11 (jak w niedziele). Doręczanie w tym dniu przesyłek pocztowych jest jednorazowe.

Godziny urzędowe zaś w telegrafie i telefonie, jak również w pocztowej służbie wewnętrznej pozostają bez zmian.

Strajk 300 robotników w kamieniołomie

W kamieniołomie w Niedźwiedziej Górze koło Krzeszowic wybuchł strajk 300 robotników. Strajkujący domagają się cofnięcia wypowiedzenia jednemu z robotników.

Skazany za bluźnierstwo

Przed sądem krakowskim, na sesji wyjazdowej w Chrzanowie, stanął robotnik Jan Godyń, oskarżony o bluźnierstwo. Godyń przechodząc obok przydrożnej kapliczki dopuścił się bluźnierstwa, za co został zasądzony na dwa lata więzienia.

Wczoraj sprawa znalazła się w krakowskim Sądzie Apelacyjnym, gdzie Godyń został zasądzony na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Zawodowa złodziejka

Szwec Maria (lat 39) zawodowa złodziejka, zam. przy ul. Pawiej 22, zatrzymana została za kradzież futra perskiego wart. 600 zl. na szkodę Anny Masłowskiej, zam. przy ul. Friedleina 25. — Futro odebrano i zwrócono właścicielce.

—oo—

UNIWERSYTET LUDOWY ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ

Dziś 9 bm. w lokalu „Przedświtu“ Dietla 31, wygłoszą odczyty: godz. 3 pop. tow. Izak Stern n. t. „Bajki o mordzie rytualnym w świetle prawdy“, o godz. 4 pop. dr Akiba Kohane n. t. „Polityka Anglii na Bliskim Wschodzie“.

Cztery lata więzienia — zamiast wyroku uniewinniającego

Sprawa Teofila Gąstoła robotnika z Prokocimia, zakończyła się wyrokiem zasądzającym. Z początkiem kwietnia ub. roku odpowiadał Gąstoł za zabójstwo przed krakowskim sądem przysięgłych i został wówczas uniewinniony, gdyż sędziowie przysięgli orzekli 12 głosami, że działał on w obronie koniecznej.

Prokurator dr. Gajewski wniósł kasację, która spowodowała zniesienie wyroku uniewinniającego i Gąstoł zasiadł powtórnie na ławie oskarżonych. W toku rozprawy nastąpił ciekawy incydent. Oto żona oskarżonego, wezwana w charakterze świadka, skorzystała z dobrodziejstwa ustawy i odmówiła zeznań. Fakt ten jest o tyle ciekawy, że Gąstołowa, zeznawała w poprzednim procesie swego męża i została wówczas na polecenie prokuratora aresztowana, pod zarzutem tendencyjnych zeznań. Obecnie wolała nie zeznawać.

Wyrok zapadł wczoraj w godzinach popołudniowych. Sędziowie przysięgli orzekli 12 głosami, że Gąstoł dopuścił się zabójstwa. Równocześnie przysięgli 10 głosami zaprzeczyli działanie w obronie koniecznej, a 9 głosami zatwierdzili pytanie w kierunku zabójstwa w stanie silnego wzruszenia. Trybunał zasądził Gąstoła na cztery lata więzienia.

KOMUNIKATY:

— DZIŚ W KRAKOWIE: „Haszachar-Przedświt“ 8 wiecz. zebranie abiturientów. — Młodo WIZO: 3.30 pop. plenarne zebranie z ref. p. Grünbergera. — „Geula“: 6.30 wiecz. zebranie plenarne z ref. dyskusyjnym tow. Simchy Nornberga n. t. „My a kultura narodowa“. — „Ocaron-Betar“ 3 pop. nadzwyczajna zbiórka w lokalu „Emuna“.

— WIZO, Szewska 4, urządza w niedzielę, 10 bm. o godz. 3.30 popołudniu dla młodzieży z występem doskonałego iluzjonisty mgr Normana.

— „SPRZEDAŻ NA RATY“. Żyd. Szkoła Handlowa (ul. Stradomska L. 10) zawiadamia, że dr Adolf Nattel wygłosi wykład na powyższy temat dziś o godz. 8-ej wiecz.

— WYDZIAŁ STOW. „EZRATH CHOLIM“ komunikuje, że odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie i na czele nowego Wydziału stanęli: p. Samuel Haubenstock jako prezes, p. Leon Schleichkorn i p. Hirsch Weining jako zast. przew., p. Abraham Bertram skarbnik, p. Czesław Rejsenstadt sekretarz.

— „SZKOŁA ZDROWIA“ UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ I P. C. K. Dnia 11 bm. wygłosi odczyt w „Szkole Zdrowia“ dr Kosiński Mieczysław p. t. „Czy kalectwa wieku dziecięcego są uleczalne“. Początek o godz. 7 wiecz. Odczyt ilustrują przezrocza.

— NATAN INGER, baryton, śpiewa jutro o godz. 20 w sali Instytutu Muzycznego (św. Anny 2) w imprezie Ż. T. M. W programie pieśni i arie.

—oo—

ZE SPORTU

Wawel — Makkabi

Do najciekawszych spotkań niedzielnych o mistrzostwo Ligi Okręgowej należą zawody Wawel —Makkabi. Ponieważ kwestia spadku jako też i zdobycia mistrzostwa jest nadal otwarta, dlatego każde zawody mają wielkie znaczenie. Drużyna Makkabi wystąpi do powyższych zawodów w najsilniejszym składzie z Haberem, Sonnenscheinem, Pemperem i z młodziutkim Salomonem na czele. Początek godz. 10.15 na boisku Makkabi.

Dziś odbędą się na boisku Makkabi dwa interesujące spotkania pomiędzy: godz. 15 TUR „Płaszowianka“ — Makkabi III, godz. 16.30 ŻRKS „Siła“ — Makkabi II. Ceny wstępu niskie.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 8. 4. PAT. Komunikat meteorologiczny z dnia 8 kwietnia br.: Stan pogody w Polsce w dniu dzisiejszym: Obecna pogoda w Polsce kształtuje się jeszcze pod wpływem intensywnego napływu z północy chłodnego i wilgotnego powietrza arktycznego. Wobec tego dziś w całym kraju panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami w postaci mieszanej, przy naogół dość silnych jeszcze wiatrach zachodnich i północno-zachodnich.

Temperatura o godzinie 14-tej wynosiła od 1 st. na Wileńszczyźnie do 9 st. na Podolu. W Tatrach trwały zamiecie śnieżne, przy czym na Kasprowym Wierchu notowano —10 st., a na Hali Gąsienicowej —7 st.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 9 bm.: Noc przeważnie pogodna z przymrozkami. Dniem zachmurzenie zmienne z zanikającymi opadami, temperatura od 5 do 10 st. Wiatry północno-zachodnie i zachodnie na ogół umiarkowane. Chmury typu kłębiastego. Widzialność dobra.

Ostatnie notowania giełdowe

(*Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“*)

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 8. 4. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr. 4. 7 1/4 (7 1/4), maj 4.09 (4.09) lipiec 3.93 (3.92), Kakao 5 3/8 (5 3/8), maj 5.04 (4.92), lipiec 5.09 (4.99).

BAWEŁNA.

NOWY JORK, 8. 4. 8.57 (8.44), maj 8.51—8.51 (8.38—8.40), lipiec 8.57—8.57 (8.44—8.45).

KORZENIE.

LONDYN, 8. 4. Tapioka Fair kwiecień-maj 13.25 Pieprz czarny loco 3, Pieprz Singapore kwiecień-maj 2.75, Goździki Zanzibar kwiecień-maj 8.—, Papryka cif kwiecień-maj 67.5.

DEWIZY.

PARYŻ, 8. 4. Londyn, 162.25, Nowy Jork 4.9625, Zurich 750.375, Amsterdam 1812.00, Berlin 1313.00.

LONDYN, 8. 4. Nowy Jork 3.265.00, Paryż, 162.50, Berlin 12.3675, Amsterdam 8.9646, Zurich 21.6462.

EFEKTY

NOWY JORK, 8. 4. American Car 79.50 (82.00), American Car et Foundry 16.00 (16.25), Am. Tobacco 67.75 (68.00), Chrysler 40.00 (40.00), Douglas Aircraft 35.25 (35.25), Fisk Ruber 5.00 (5.00), Eastman Kodak 132.00 (133.50), General Electric 30.37 (30.50), General Motors 28.50 (28.25), Anaconda 24.25 (24.00), Betlehem Steel 43.00 (43.12), Intern Nickel 42.00 (41.50), Tennessee Corp. 6.00 (5.62), Shell Union 12.00 (12.50), Standard Oil 42.62 (43.75).

METALE

LONDYN, 8. 4. Platyna7.50, Wolfram cif 50—52 Srebro 18.68, Złoto 140.1 1/2.

—oo—

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA 8. 4. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 112½, Żyrardów 67 — 6.50, Cukier 34, Lilpop 70.50, Starachowce 37 — 36.75, Węgiel 28¼. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I. em. 81, II. em. 79, 5% poż. konwersyjna 69.50, 4% poż. konsolidacyjna grube 65½ — 66. 4% poż. dolarowa (dolarówka) 41 — 41¼, 4½% poż. wewnętrzna 63 — 63.25. Tendencja niejednolita.

Dewizy: Belgia 89.55, Gdańsk 100.25, Holandia 294.20, Kopenhaga 118, Londyn 26.37, Nowy Jork cek 5.30¼, Nowy Jork telegraficzny 5.21, Oslo 132.50, Paryż 16.37, Praga 18.52, Sztokholm 136.05, Szwajcaria 121.85, Włochy 28.02, Berlin 212.54, Tel-Aviv 26.44. Tendencja niejednolita.

Prem. Konoye — „najodpowiedniejszym mężem“...

Tokio, 8. 4. (R) Minister spraw wewn. admirał Suetsugu kategorycznie zaprzeczył pogłoskom, jakoby premier Konoye zamierzał ustąpić. W podobny sposób zaprzeczył tym pogłoskom minister oświaty hr Kido, bliski przyjaciel premiera, który świadczył, iż premier Konoye jest w obecnej sytuacji najodpowiedniejszym mężem stanu, kierującym losami Japonii.

Waszyngton, 8. 4. (R). Departament skarbu polecił, począwszy od dn. 6 maja r. b., stosować do produktów, pochodzących z Austrii, tę samą taryfę celną, co do pochodzących z Niemiec.



SOBOTA, 9. kwietnia.

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół. „Śpiewajmy piosenki“ prowadzi prof. T. Mayzner; 11.40 Pieśni Tosti'ego (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.45 Koncert życzeń z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt.

15.15 Pogadanka aktualna; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz., wiadomości gospodarcze; 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Baśń o siedmiu krukach“ słuchowisko wg. opow. Janiny Porazińskiej z ilustr. muz. Jana Maklakiewicza; 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. reprezentacyjnej K. P. W. w Katowicach pod dyr. J. Leszczyńskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 Higiena w dawnych czasach — pogad. wygł. Jan. Straszewski; 17.15 Recital fortepianowy Pawła Lewieckiego; 17.50 Nasz program; 18 Z Warsz., wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 „Kraków wczorajszy i dzisiejszy“: „O człowieku, który wynalazł Kasę Chorych“ wygł. dr. Jerzy Dobrzycki; 18.30 „Miniatury kwartetowe“ w wyk.: kwartetu smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej w składzie: St. Mikuszewski (I. skrz.) E. Nierychło (II. skrz.), H. Zarzycki (altówka), J. Makowicz wiol.); 18.55 Program na dzien następny; 19 Audycja dla Polaków zagranicą: „Zwycięstwo pod Wiedniem“; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Z Warsz.: „FIOŁEK Z MONTMARRE'U“ operetka w 3-ch aktach Emeryka Kalmana. Wyk.: orkiestra i chór PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego; w przerwie ok. godz. 20.45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22 „Prośby i rozkazy“ skecz Urpina; 22.15 Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka z płyt.

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 18.15 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 15.20 Skrzynka techniczna; w opr. inż Mińskiego; 15.30 p. Kraków; 18.10 Koncert rozrywkowy; w wyk. Lwowskiego Tria Salonowego; 18.35 Pogadanka aktualna; 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 p. Kraków; 23 „Lekarz i pacjent“ — skecz W. Raorta; 23.25 Płyty.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 13 Muzyka obiadowa; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.35 Płyty; 14.45 p. Kraków; 18.45 „Człowiek, który sprzedał Boga“ — fragm. dramatyczny St. Gątarskiego; 18.45 Pogadanka aktualna; 18.55 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 15 O wszystkim po troszku; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 p. Kraków; 15.15 „Chałupnik jako nakładca“ — pogadankę wygł. red. Stefański; 18.25 Płyty; 18.45 Rozmowę z radiosłuchaczami przepr. dyr. Pawłowicz; 18.55 p. Kraków. 23.30 Koncert życzeń.

STACJE ZAGRANICZNE

16.50 PRAGA: Teatr dla dzieci.

17.10 MEDIOLAN: Muzyka taneczna; RZYM: 17.15 Muzyka lekka.

18.00 LONDYN REG.: Audycja dla dzieci; DROITWICH: 18.05 Melodie popularne.

19.15 RYGA: „Legenda Vnedambis“ — operetka Kreismanisa; PRAGA: 19.26 Muzyka salonowa.

20.00 BRUKSELA FLAM.: Radiokabaret; PRAGA, 20 „BARON CYGAŃSKI“ — operetka J. Straussa; PARIS PTT.: 20 Program rozrywkowy; 20.30 Koncert symfoniczny; WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów; 20.30 Radiokabaret; BRUKSELA FRANC.: 20.30 Koncert muzyki francuskiej; LUBLANA 20.30 Wesoły wieczór muzyczny; LUKSEMBURG: 20.30 Music-Hall; RADIO PARIS: 20.15 Pieśni; 20.30 Teatr wyobraźni; DROITWICH: 20.30 Program rozrywkowy.

21.00 MEDIOLAN: „PARSIFAL“ — opera Wagnera, tr. z teatru San Carlo w Neapolu; RZYM: 21 Koncert symfoniczny; BRUKSELA FLAM.: 21 Muzyka operowa; DROITWICH: 21 Music-Hall. KOPENHAGA: 21 Radiorewia; TULUZA: 21.05 Wesoła audycja; 21.15; Koncert rozrywkowy; 21.30 Kabaret argentyński; POSTE PARISIEN: 21.05 Tr. z kabaretu piosenkarzy; WIEŻA EIFFLA: 21.10 Koncert muzyki symfonicznej; 21.50 Teatr wyobraźni; LUKSEMBURG: 21.15 Koncert symfoniczny; HILVERSUM I.: 21.15 Program rozrywkowy.

22.00 LONDYN REG.: Muzyka taneczna; 22.30 Słuchowisko; RADIO PARIS: 22.05 Koncert muzyki symfonicznej; PRAGA: 22.30 Muzyka rozrywkowa; TULUZA: 22.30 Koncert angielski.

23.00 PARIS PTT.: Teatr wyobraźni; RADIO PARIS: 23 Muzyka taneczna.

Bokserskie mistrzostwa St. Zjedn.

W tych dniach odbędą się w Bostonie bokserskie mistrzostwa amatorskie Stanów Zjednoczonych. W zawodach weźmie udział 186 pięściarzy.

Wyniki mistrzostw zdecydują o zestawieniu amatorskiej reprezentacji St. Zjednoczonych na mecz z Europą, który odbyć się ma w końcu maja r. b.

CZYTELNIKOM naszym, wyjeżdżającym DO WARSZAWY przypominamy, że

W WARSZAWIE

już od godziny 7-ej rano nabyć można „NOWY DZIENNIK“

w kioskach „Ruchu“ na dworcu oraz w następujących punktach sprzedaży:

1. Róg Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej
2. Krak. Przedmieście przy Komendzie Miasta
3. Karmelicka przy Mylnej
4. Nalewki przy Nowolipkach
5. Targowa przy Ząbkowskiej.

Zdrojowiska

ZAKOPANE. — Pensjonat „Irnsia" — droga do Białego, pierwszorzędna kuchnia rytualna, przyjmuje zamówienia na święta פסח Bajtnerowa. 2120k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Boryna" — otwarty cały rok. PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA ŚWIĘTA. — Telefon 14-57. — Zarząd: Braunówna. 2108k

ZAKOPANE Tel. 18-50. Pensjonat pod „SZAROTKAMI" droga do Białego. przyjmuje zamówienia na ŚWIĘTA PESACH. Zarząd H. Zieger. 2121k

ZAKOPANE — „UCIECHA" Komfortowy pensjonat — kuchnia wykwintna, ceny przystępne. — Zarząd: inż. Leuchterowa. Tel. 18-37. 2140k

ZAKOPANE. PENSJONAT „JURAND" ul. Chałubińskiego czynny cały rok — przyjmuje zamówienia na święta. Dla turystów tanie noclegi. Rothowie. 1629g

RABKA. Pensjonat BECK, willa „PORĘBIANKA" — Tel. 259, cały rok otwarty. Przyjmuje zgłoszenia na świąt פסח

RABKA. — Pierwszorzędny pełnokomfortowy pensjonat STORCHOWEJ — „JEDYNACZKA" uprasza o wcześniejsze zgłoszenia na święta. פסח 2057k

SKUPUJĘ noszoną garderobę oraz różne rzeczy. — Płacę najlepszo ceny. Tomasza 26. Telefon 115-96. 1572g

KUPUJĘ noszoną garderobę — płacę wysokie ceny. Tel. 105-41. 1580g

Interesy- handlowe

POSZUKUJĘ spólnika do wyrobu sukna w Bielsku, najchętniej z tej branży. — Interes dobrze zaprowadzony. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika" „Gotówka 30.000". 2135k

POSZUKUJĘ spólniczki z kapitałem do prowadzenia pensjonatu w Rabce. Zgłoszenia: Jasna 2. m. 7. lub Rabka, willa „Anna". 1632g

FABRYKA dobrze prosperująca poszukuje spólnika. Zgłoszenia „15.000" Administracja „Nowego Dziennika" Kraków. 2168k

Sprzedaż

SPRZEDAM urządzenia zakładu plisowania, wyuczę. Kraków, Limanowskiego 7. 1604g

PRZEDŚWIĄTECZNA WYSPRZEDAŻ. Szkła, porcelany, kryształów, figury, ceramiki oraz naczynia kuchenne po niebywale niskich cenach. R. Halpern. Kraków, Wolnica 8. Telefon 110-98. 1919k

RABKA. — Pierwszorzędny, pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA" prosi o wcześniejsze zgłoszenia na święta Pesach. Kuchnia świąteczna. Tel. 326. 2028k

USTROŃ. Pensjonat „3 Róże" czynny w święta PESACH. Upraszamy o łaskawe WCZEŚNIEJSZE zgłoszenia. Ring, Katowice, Moniuszki 5/1. 2133k

ZAWOJA. Willa o 29 ubikacjach jedyna w Zawoi, komfortowo urządzona — (światło elektryczne, wodociąg korzystnie do wydzier żawienia. Zgłoszenia: Leser, Dietla 101. Tel. 109-59. 2163k

„WAWEL" — Pensjonat, Zakopane. — Pod zarządem R. Marguliesowej. — Przyjmuje zgłoszenia na święta. Tel. 11-78. 2032k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 72g

POJEDYNCZE pary bucików damskich po Zł. 7.—, również buciki męskie po cenach najniższych, Stradom 11. w podworcu. 1605g

SKŁAD SUKNA. — Wielki wybór materiałów bielskich, ANGIELSKICH. Urzędnikom dogodne warunki. — Ritterman, Kraków, Rynek 9. Pasaż. 2184k

WILLĘ — 6 pokoi w Bielsku sprzedam bardzo tanio. Zgłoszenia: „Willa" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 2176k

SPRZEDAM biurko amerykańskie, fotele, krzesła etc. w dobrym stanie. Zgłoszenia: Bernardyńska 11/6. 94k

KILIMY artystyczne, narzuty, obicia meblowe CZYSZCZENIE, naprawa — Grünerowa. Kraków, ul. Dunajewskiego 6. 874k

KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, 19 ubikacyj, dochód MIESIĘCZNY 540, cena 74.000, GOTÓWKĄ 50.000, dług BGK 24.000 — sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebiastiana 7. Telefon 143-63. 2173k

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, superluksusowa, najpiękniejsza dzielnica Kraków, dochód roczny 8.600. Cena 100.000, gotówką 80.000, BGK. 20.000, sprzeda BIURO RUBINA, Kraków, Wielopole 26. Telefon 171-78. Poleca wielki wybór realności. Prowizja minimalna. 2127k

PROJEKTOWANE wytworne URZĄDZENIA mieszkań wykonuje pierwszorzędnie najtaniej Anisfeld, Plac Dominikański 4. 2139k

KOMPLET NACZYŃ CZYSTE ALUMINIUM, izolowane rączki tylko zł. 49.— Skład fabryczny „Metal" Dietla 58. 3848k

MACE KLAPHOLZA Z JORDANOWA — jedyne NAJLEPSZE cienkie. Do nabycia „Perla", Bożego Ciała 1, Meiselsa 12. 1351g

MEBLE kuchenne przed. pokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajlakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

ZAWIADAMIAM P. T. Klientelę, iż z dniem 1. kwietnia otworzyłem nową Pracownię w której uskuteczniam naprawę i czyszczenie perskich dywanów w Katowicach, Mariacka 12. Tel. 32-406. Bober. 2155k

OKAZYJNIE sprzedam wykwintną nowoczesną jadalnię, sypialnię czwórdzielną, salon mahoniowy. Bocheńska 5/2. 2150k

SZCZOTKARNIA duży wybór, niskie ceny, Brenner, Bożego Ciała 22. 2149k

OKAZJA! Aparaty rozrywkowe „Hockey" sprzedam bardzo tanio. Wiadomość: Kraków, Kremerowska 16/8. 1683g

OKAZJA! Gobeliny, drelichy i wszelkie PRZYBORY TAPICERSKIE po cenach reklamowych w nowo otwartym sklepie BOŻEGO CIAŁA 3. Telefon 140-82. 1618g

Różne

PŁASZCZE szkolne dla dziewcząt i chłopców, płaszczyki, sukienki, ubranka wykwintne dla dzieci. Ceny niskie. „Korall", Grodzka 9/1. 1850k

כשר של פסח
RESTAURACJA „WEISSBROT", Kraków, Starowiślna 26 (przystanek tramwajowy Nr. 3). Telefon 144-25, poleca na święta wina zagraniczne oraz miód, ŁĄCKĄ ŚLIWOWICĘ najlepszej jakości. Ceny najniższe. W czasie świąt lokal otwarty bez przerwy. 2105k

PRZERABIAM kapelusze według najnowszych żurnali 1.40 „Pola", — Kraków, Węglowa 3. I. p. róg Krakowskiej. 1514g

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków. Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33.

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau. Kraków, Dietla 44. I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam liczne podziękowania. 758g

TAPICER przerabia solidnie materace, tapczany od 8 zł. Zakłada firanki okno 1 zł. Sendor. Sarego 21/1. 1595g

PRZYJMUJEMY szmatki na wyrób kilimów. Artystyczna naprawa dywanów kilimów tanio. — Tkalnia chodników. Kraków, Józefa 2. — Tel. 178-98. 1587g

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kozłowski, Kraków, tel. 148-62. 1086k

FUNDACJA żydowska przyjmie starsze inteligentne osoby i emerytów na stały pobyt za 70 zł. miesięcznie. Wszelki komfort — bardzo dobra kuchnia rytualna — piękny park — radio, gazety. Loewenstein p. Bojanowo Poznańskie. 7209k

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex" i in. ne wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków. św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69). Tel. 118.59.

LUSTRA belgijskie, czeskie, łazienkowe gabloty szklanne oraz odnawianie luster poleca po cenach najniższych Szlifiernia szkła. wytwórnia luster. — Ungar ul. Józefa 16. tel. 143-27.

OD 1—30 kołnierz 8 gr. — ubranie zł. 3.50. — Pralnia Wrzesińska 1. 1939g

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia, oraz przerabia na nowe fasony wytwórnia „HERZOG" Berka Joselewicza 2. — Telefon 163-07. 1857k

NAGRODY 5.000 złotych za odnalezienie nieznajomej w której się zakochałem. Jedyne dane a zarazem przyczyny nieszczęsnej miłości — to piękny kapelusz z Salonu Mód „ELEGANCJA" Rajska 20. Właść. M. Teichlerówna. 2172k

POSZUKUJE się budynku na kolonię letnią z utrzymaniem lub bez na 70—100 osób. Pożądane okolice gór, podgórza. Oferty możliwie z podaniem planu lub fotografii obiektu wraz z dokładnymi warunkami skierować pod adres: Wzajemna Pomoc Studentów Żydów Uniwersytetu J. Piłsudskiego, Warszawa, Leszno 3. m. 7. Tel. 11-41-22. 2132k

TYLKO przed południem przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.20, nowe 4 zł. Orzeszkowej 4. m. 1. 1609g

KARTY DO GRY CZYSCI Czyszczalnia Kart, Kraków, Aleja Słowackiego 31/11. 2136k

KARNISZE NAJMODNIEJSZE, oprawa obrazów, lustra szlifowane — najtaniej: Klipstein, — tylko DIETLA 87, Tel. 176-45, — filii nie posiada. 2144k

ZMIANA LOKALU. Skład przyborów wojskowych i galanteryjnych H. SCHERMAN, Kraków, przeniesiony z ul. Mostowej 1. na ul. Grodzka 86. Tel. 17188. 2148k

MASZYNKI do mięsa, — ZAPALNICZKI automatyczne, primusy, naprawia fachowo, noże stołowe osadza trwało, odnawia, Szlifiernia, spawalnia metaali. Kraków, Dietlowska 46. — Myszkowski. 2153k

NAJSTARSZA, NAJTAŃSZA filia pralni chemicznej JOGAŁŁY, GRODZKA 3 poleca się nadal. 1811k

כשר של פסח
Restauracja Hirschberga — Kraków, Dietla 48. poleca znakomite obiady świąteczne. 1636g

NAJMODNIEJSZE karnisze, oprawa obrazów NAJTANIEJ w Zakładzie szklarskim ZOLLMANA, Kraków, Starowiślna 64. 2158k

ŁÓŻKA polowe, żelazne — najtaniej zakupisz, naprawisz — Tapicer, August, Węglowa 3. Wieszam firanki. 2159k

DZIECI! — PRZYGODA LALKI, śliczna bajka tylko jeden raz. — TEATRZYK BŁĘKITNY, RYNEK 33. — Niedziela godzina 15.30. — Wstęp 50 groszy. 1619g

Lokale

PIĘKNY, słoneczny pokój (telefon, łazienka) zaraz do wynajęcia. Lea 5a/m. 11. Telefon 181-54. 1577g

PARTEROWE 4 pokoje, komfortowe na biuro lub przedsiębiorstwo handlowe. przemysłowe i 2 jasne suteryny z elektryką, wodociągiem do wynajęcia, Koletek 3. 1611g

POLA FREYLICHOWA zawiadamia, że przeniosła pracownię BIELIZNY, FIRANEK, HAFTÓW — na ul. KARMELICKĄ 7. II. p. 2147k

STROICIEL - mechanik fortepianów — były kilkuletni pracownik firmy Bołońskij — przyjmuje strojenia — naprawy. Orłowski Władysław, Kraków, I. Osiedle Oficerskie 34. 2190k

KASA SPÓŁDZIELCZO-POŻYCZKOWA, Spółdzielnia z ogr. odp. W ŁAŃCUCIE, w likwidacji, zaprasza swych członków na WALNE ZEBRANIE, które odbędzie się dnia 14 kwietnia 1938 r. o godz. 12-tej w sali „Gwiazda", z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania. 3) Sprawozdanie likwidatorów. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5) Zatwierdzenie bilansu za rok 1935. 6) Zmiana § 82 statutu. 7) Wnioski. 8) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego. (H. Kampf, A. Mach) likwidatorzy. 2134k

DO wynajęcia 3 pokoje kuchnia, pełny komfort, II. piętro. — Zgłoszenia: Smoleńsk 34. 2056k

SKLEP o dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 7. 2050k



MIESZKANIA trzy- dwujednopokojowe z kuchnią, pełnokomfortowe, winda — do wynajęcia. Aleja Słowackiego 43. 2116k

LOKAL HANDLOWY, — ewentualnie biuro, jeden — dwa pokoje, Krakowska 6. wolne. — Wiadomość: Tel. 178-53. 2118k

POKÓJ umeblowany dla 1—2 panów do wynajęcia, z utrzymaniem lub bez. — Dietla 57. m. 10. 1614g

A. NUSSBAUM
Krakow, DIETLA 45
LINOLEUM i CERATA
WE WSZYSTKICH GATUNKACH

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

POSZUKIWANE uczenice do wytwórni Kilimów artystycznych ZA WYNAGRODZENIEM. Zgłoszenia pod „Kilim“ Administracja „Nowego Dziennika“. 1585g

TECHNIKA, młodego, z praktyką z branży instalacyj centralnych, — centralnych ogrzewań, — wodociągowych przyjmie zaraz przedsiębiorstwo w Krakowie. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Z praktyką“. 2109k

PRZYJMĘ rutynowaną, — sympatyczną ekspedientkę do lodów za kaucją. Zgłoszenia: Gross, Pl. WW. Św. 10. 1596g

MUNDANTKĘ rutynowaną poszukuje kancelaria adwokacka. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisem świadectw do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Mundantka“. 2055k

FABRYKA bielizny odda zastępstwo zaprowadzonemu na Górnym Śląsku. Oferty pod „Polecony“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 1590g

SZWACZKI specjalistki do pyjam damskich poszukiwane. Zgłoszenia: H. Lichtig Grodzka 71. 2090k

PRAKTYKANTKA potrzebna. Zgłoszenia: Brzozowa 11/6. niedziela między 9—11. 1608g

MODNIARSKA pomocnicę oraz praktykantkę bardzo zdolną przyjmie zaraz Dola Schiffowa, Grodzka 69. 1599g

POSZUKUJĘ inteligentnej i samodzielnej wychowawczyni do trojga dzieci, możliwie ze znajomością hebrajskiego i niemieckiego. Zgłoszenia pisemne „Salon Antyków“ Rynek 24. 1600g

ZATRUDNIMY utalentowane dziewczynki oraz fachowców galanterii introligatorskiej, zdobniczej, grafice. Pierwszeństwo dla uchodźców austriackich. — „Wytwórnia Artystyczna“ Poselska 19. 2158k

DENTYSTYCZNA placówka pierwszorzędnie zaprowadzona na natychmiast do objęcia. Minimalne odstępne. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Zapewniony byt“. 2166k

PRAKTYKANTKA biurowa mieszkająca w okolicy Parku Krakowskiego poszukiwana. Zgłoszenia, Kraków, Skr. poczt. 588. 2169k

TECHNIKA, młodego, z praktyką z branży instalacyj centralnych ogrzewań, wodociągów przyjmie zaraz przedsiębiorstwo w Krakowie. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Z praktyką“. 2109k

DYWANY RĘCZNE (perskie)
MOSTKI, CHODNIKI PRZED ŁÓŻKA ręcz.
40% niżej cen normalnych
Miejsce sprzedaży:
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 14, II p. (nad Delką)
Ewentualne ulgi w spłatach



Burzliwa i gwałtowna przysięga miłosna.

POSZUKUJE się samodzielnej modniarki, oraz praktykantki. Wiadomość: Zwierzyniecka 30. 2186k

LEKARKA dent. z dyplomem polskim, młoda, dobrze się prezentująca od zaraz poszukiwana. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Asystent“. 2145k

Posad poszukują

BUCHALTER-BILANSISTA korespondent polsko-niemiecki obejmie posadę półdniową ewent. godzinowo. Zgłoszenia. Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Duże doświadczenie“. 1570g

WPISY do
KOED. SZKOŁY POWSZECHNEJ
przy
PRYW. ŻYDOWSKIM GIMNAZJUM ŻEŃSKIM
przyjmuje p. Z. NATANSONOWA
w kancelarii gim. STAROWIŚLNA 1
w godz. 11—13. Telefon 171-56

MŁODA, kulturalna, inteligentna z dobrą prezencją — poszukuje posady zarządzającej w pierwszorzędnym pensjonacie lub sanatorium. Łaskawe zgłoszenia: Kraków, Poste-restante „B. R“. 1576g

ZAJMĘ się gospodarstwom jednej lub dwojga osób, dobrych ludzi, chętnie na prowincji. — Zgłoszenia pod „Wiek“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 1592g

BUCHALTER - Bilansista obejmie posadę półdniową, ewentualnie godzinową. — Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Bilansista“. 1616g

STRÓŻOSTWA poszukuje bez dzietne małżeństwo za odstępnem. Posiada większą kaucję. — Oferty: Kraków, Skrytka 192. 1602g

EMIGRANTKA z Niemiec władająca tylko językiem niemieckim przyjmie posadę towarzyszki do starszej pani albo do dzieci. Zgłoszenia pod „Troskliwa opieka“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2189k

BUCHALTER - bilansista — prowadzi księgowość godzinowo, wykonuje wszelkie czynności buchalteryjne — tanio. Telefon 118-83.. 2181k

MŁODY energiczny mężczyzna z kilkuletnią praktyką inkasenta, poszukuje inkasa lub zastępstwa. Pierwszorzędne referencje. — Minimalne wynagrodzenie. — Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ — „Pracowity i zaufany“. 1377g

Sprzedaż

LODOWNIE „Ideał“ w największym wyborze, najdoskonalsze — najsolidniejsze Sattler, Kraków, Stradom 18. 2160k

כשר לפסח

SALAMI najlepszej jakości, poleca i wysyła do wszystkich miejscowości w kraju i zagranicę Fabryka wędlin H. Frischer, dawn. B. Gronner, Kraków, Katarzyny 4. Detaliczna sprzedaż firma Gronner, Pl. Dominikański 5. 1588g

TAPCZANY, otomany, poduszki materacowe. Goldschmidt, Krzyża trzy. Gotówkowo — ratalnie. 1788k

ŚLIWOWICĘ
כשר של פסח
ZNANĄ OD 70-ciu LAT
Rajbrocką, Łącką, Krościeńską oraz wszelkie wina poleca firma
I. SCHWARTZ
Kraków, Krakowska 24

PIANINO okazyjnie do sprzedania w dobrym stanie. Gertrudy 23. II. p. m. 3. 9433

MATERACE, PODUSZKI, ŁÓŻKA POLOWE POLECA ZAKŁAD TAPICERSKI, — BARDACHA, KRAKOWSKA 44. TELEFON 174-83. DLA PENSJONATÓW, HOTELI SPECJALNE WARUNKI. 1437k

PRZEMYSŁOWY budynek podpiwniczony, jednopiętrowy z parcelą sprzedam. Tel. 118-18. 1466g

LINOLEUM, CERATY, kapy, chodniki itp. na święta — 20% taniej. — Kalman Scharf, Krakowska 21 w podworcu (pasaż). 1474g

DOBRZE prosperujący sklep spożywczy z powodu wyjazdu do Palestyny zaraz do sprzedania. Wiadomość: Bielsko, Wojewody Grażyńskiego 13/2. 1617g

JADALNIA orzechowa, urządzenie kuchenne w nowym stanie, sypialnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Rakowicka 14. m. 11. między 9—11. 1578g

Ze staropolskiej Wytwórni
WINA i MIODY, węgierskie - tokaj
כשר לחג הפסח למהדרין מן המהדרין
oraz wielki wybór win **palestyńskich** z winnic
„Kirjath Anawim“ poleca po cenach najniższych Butelka od zł. 2·90
S. SPIRA, Kraków, **Krakowska 26**
Tel. 188-30

OBICIA meblowe nowoczesne najtaniej w wytwórni Thorn, Grodzka 42/5. 1479g

SPRZEDAM urządzenie sklepowe bardzo eleganckie oraz maszynkę do lodów. Karmelicka L. 28 mieszk. 24. 1576g

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obstander, Rynek 11. 6825k

PRZECZYSZCZAJĄCA woda gorzka oryginalna węgierska IGMANDI do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

MEBLE sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, gwarantowanej jakości poleca NAJTANIEJ — dogodne warunki. Fabryczny Skład Kraków, Bracka 13. 1054k

FIRANKI i KAPY własnego wyrobu według najnowszych modeli wykonuje firma Breit, Grodzka 60. Telefon 118-80. 1812k

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych wymiana, dogodne spłaty. „Maszynodom“ Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 1988k

SZAFĘ amerykańską — biurko sprzedam. Zgłoszenia Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Okazja“. 1593g

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“ 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA Kraków, Plac Nowy.

DYWANY ręczne, kilimy, **OBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan“, Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09 Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 641k

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1659k

RADIOAPARAT Elektrit, Majestic, prawie nowy. Bonerowska 3. m. 10. Oglądać 1—4. 2096k

BIELIZNĘ modną i praktyczną najtaniej we Wytwórni „Lira“, Kraków, Szewska 18. 2094k

Twój stary kapelusz
Eleganko jak nowy
Masz z powrotem
Po 15 minutach
Oczyszczony
„TEMPO“
Starowiślna 27 — Szewska 2.
Aleja Krasińskiego 4.
Telefon 165-25.

SUKNIE wełniane, swetry, poleca wytwórnia trykotaży, Jasna 6/3. 5612k

POKÓJ dziecinny sprzedam Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“, pod „Prawie nowe“. 1595g

NADESZŁY ostatnie nowości w swetrach, żakiecikach zagranicznych i krajowych. Polecamy również pończochy, rękawiczki, bieliznę damską w wielkim wyborze po cenach ściśle fabrycznych. HOROWITZ Kraków, Grodzka 59.

Kryształy zagraniczne i krajowe
najkorzystniej kupuje się we F-e
J. Steinmetz, Kraków, Bracka 3



— *Czy podczas waszej podróży do Włoch, byliście we Florencji?*
— *Tego to nie wiem, moja pani. Bilety kupował zwykle mąż.*

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.